Nr. 106. Należyto opłacon[o] Kraków, środa 11 maja 1927. Rok XLVI.

NOWA REFORMA

wychodzi codzie[n]nie o godzinie 2 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . 8·— „

Cena numeru: 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

Pochód mężów z pod hełmu stalowego
na zdobycie Berlina.

Kraków, 9 maja.

(j.) A jednak p. Teodor Wolff miał słuszność, kiedy w organie demokratycznym „Berliner Tageblatt“ ogłosił pod złośliwym tytułem „Zdobycie Berlina“ artykuł, w którym bardzo lekceważąco oszacował siły Stahlhelmu i kpiąco omawiał jego zamiar... zdobycia Berlina. Oto co napisał wybitny ten publicysta w owym artykule, który pojawił się w niedzielę rano i z pewnością przyczynił się nietylko do uspokojenia mieszkańców Berlina, ale nawet do wywołania u wszystkich dobrego humoru.

„Pan Seldte — pisze tedy wspomniany publicysta — fabrykant perfum, wody selterskiej, albo kostek buljonowych w Magdeburgu i były kapitan w rezerwie, oświadczył, że mężowie z pod hełmu stalowego, którymi on dowodzi, bez broni ale szturmem, zdobędą Berlin. Z ową cichą wesołością, którą budzi nadęty patos i sztuczne bohaterstwo, skromni obywatele przyjęli tę zapowiedź. Wiemy, że chodzi tu o imprezę propagandową, za pomocą której ma być odświeżone przedsiębiorstwo, niezbyt dobrze idące. Podobnie jak komunistyczną mobilizację uważamy za nierozsądną, ubolewaliśmy także z powodu protestów, z powodu wołań o zakazy i republikańskie środki obrony, co było jedynie reklamą dla Stahlhelmu. Cóż to może mieć za znaczenie, jeśeli 50.000 mężów z pod stalowego hełmu przeciąga ulicami Berlina?“.

Powtarzamy: publicysta niemiecki trafnie ocenił imprezę Stahlhelmu. Ale policaj berlińska musiała z obowiązku urzędowego poczynić przygotowania na wszelki wypadek. Wszak kierownictwo tej prawicowej, monarchistyczno-imperjalistycznej bojówki ogłosiło w sobotę do „całego narodu niemieckiego“ orędzie, które musiało u władz obudzić niepokój i uzasadnioną czujność. Nas musi bliżej zająć ten ustęp orędzia, w którym Sahlhelm domaga się od rządu Rzeszy utworzenia specjalnej **straży granicznej w powiatach wschodnich** dla której użyte byłyby jako kadry organizacje Stahlhelmu. „Welt am Abend“ twierdzi, że minister Stresemann pragnąc uniknąć osobistego wręczenia mu tego memorjału wyjechał przedwcześnie na urlop.

Wedle wiadomości, któremi na razie rozporządzamy, należy przedewszystkiem stwierdzić, że krytyczna niedziela **minęła w spokoju.** Drobne bojki zdarzają się zawsze przy podobnych sposobnościach. Ilu mężów z pod hełmu stalowego wzięło udział w pochodzie, o tem nawet prasa berlińska daje bardzo rozbieżne dane. Gdy dzienniki prawicowe przechwalają się, że było 100.000 uczestników, prasa lewicowa redukuje tę cyfrę do 50.000.

„Osoby wtajemniczone — pisze T. Wolff — zapewniają, że do kasy Stahlhelmu wplywają regularne wkładki mniej więcej od 60 tysięcy zwolenników. Obok tych płacących, którzy ponoszą ofiary dla swojej wielkiej sprawy, można jeszcze policzyć conajwyżej 400.000 osób, które bez żadnego mozolu ze swojej strony noszą wojenne odznaki. Organizacja pod nazwą „Reichsbanner schwarz-rot-gold“ posiada wedle oficjalnej statystyki 3 miljony członków, którzy ze swoich szczupłych często dochodów płacą bez wyjątku wkładki“.

A jednak policja berlińska uznała za stosowne poczynić bardzo rozległe zarządzenia, celem utrzymania porządku i spokoju w mieście. Obawiano się krwawych starć z komunistami, którzy bardzo wyraźnie zapowiadali „krwawą niedzielę“. Zresztą zarówno organizacji Stahlhelm jakoteż wogóle przeciwrepublikańskiego ruchu w Niemczech nie można żadną miarą lekceważyć. Mężowie z pod hełmu stalowego nie są wprawdzie skorzy do składania ofiar pieniężnych dla swojej świętej sprawy, ale wyręczają ich przedstawiciele wielkiej własności ziemskiej i ciężkiego przemysłu.

Sam zresztą gabinet pruski nie tai się ze swoją troską o republikańską formę rządu. W ostatnich dniach marca b. r. gabinet pruski, zaniepokojony eskapadami p. Keudella, ministra Rzeszy niemieckiej, znanego prawicowca, oświadczył się pod naciskiem sejmu za przedłużeniem mocy ustawy o ochronie republiki, która to moc wygasa w dniu 22 lipca b. r. Więc lekceważenie Stahlhelmu przez p. Wolffa było trafnem pociągnięciem taktycznem, ale strategja obrońców republiki nie może polegać na lekceważeniu przeciwnika.

—o—

„Krytyczna niedziela“.

Berlin, 9 maja (PAT). Wczorajszy zjazd Stahlhelmowców w Berlinie, który zgromadził według obliczeń lewicowych **50.000 uczestników,** według zaś dzienników przychylnych dla Stahlhelmu ponad 100.000, miał przebieg naogół spokojny. Głównym punktem zjazdu była **wielka demonstracja**, połączona z paradą o charakterze wojskowym w Lustgartenie berlińskim. Przewodniczący Stahlhelmu, fabrykante Seldte i jego zastępca Duerstenberg odebrali paradę, poczem wszyscy zgromadzeni odśpiewali kilka pieśni patrjotycznych i złożyli hołd poległym w czasie wojny przez pochylenie sztandarów. Przed samem zgromadzeniem policja zmuszona była kilkakrotnie interwenjować, aby przeszkodzić **kontrdemonstracji komunistycznej.** Dekoracja Berlina flagami o barwach nacjonalistycznych nie udała się, gdyż tylko niewiele domów wywiesiło chorągwie.

Komuniści zorganizowali lotny oddział na rowerach, który kilkakrotnie zajeżdżał drogę pochodowi Stahlhelmowców. Komuniści śpiewali międzynarodówkę oraz obrzucali okrzykami lekceważenia członków pochodu. Policja aresztowała w ciągu dnia około **360 osób** które po przesłuchaniu i spisaniu protokółu zostały wypuszczone na wolność. Tylko w kilku miejscach Berlina doszło **do drobnych bójek.** O godz. 8 wieczór uczestnicy zjazdu zaczeli opuszczać Berlin. Jeżeli w nocy nie dojdzie do żadnych większych starć na przedmieściach Berlina, w takim razie cały zjazd zakończony zostanie najzupełniej spokojnie.

—o—

Przygotowanie ustawy o stabilizacji złotego.
Usankcjonowanie dzisiejszych stosunków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. Ministerstwo skarbu, przewidując szybką realizację pożyczki amerykańskiej przygotowuje projekt **ustawy o stabilizacji złotego.** Projekt przewiduje zmniejszenie teoretycznej wartości złota w monecie złotowej polskiej, która, wedle dotychczasowej ustawy, miała się równać co do wagi i próby złotemu frankowi. Wobec projektowanej zmiany parytetu przez dostosowanie go do obecnej wartości waluty polskiej, powstała kwestja, **co stanie się z długami,** zaciągniętemi w złotych w złocie, bądź przerachowanemi na złoto. Podobno ustawowe **zmniejszenie wartości absolutnej złotego ,stanowić będzie tylko usankcjonowanie dzisiejszych stosunków** i faktycznie niema wprowadzać żadnych zmian w rozporządzeniu o waloryzacji zobowiązań w t. zw. lex Zoll.

Chybiona polemika p. Stresemanna

Berlin, 9 maja (PAT). Na zebraniu niemieckiej partji ludowej okręgu westfalskiego wygłosił dziś minister **Stresemann** przemówienie, w którem wystąpił **przeciwko twierdzeniu „Tempsa“**, że zarówno niemiecka **partja ludowa jak i sam minister Stresemann są odosobnieni w łonie gabinetu** Rzeszy ze swemi poglądami na politykę **zagraniczną.** Dr Stresemann oświadczył, że jego nazwisko i osoba jest tak mocno związana z całą dotychczasową linją niemieckiej polityki zagranicznej, że **nie mógłby on pozostać ministrem w gabinecie, którby przedsięwziął zasadnicze zmiany** w polityce zagranicznej Niemiec. Na terenie tej polityki minister nie mógł dotychczas dostrzec żadnych wydarzeń, któreby wskazywały na odchylenia od tej dotychczasowej polityki. Rząd obecny w chwili swego tworzenia oświadczył wyraźnie, że odrzuca wszelką politykę rewanżu. W dalszym ciągu oświadczył minister Stresemann co następuje: W sprawie dyskusji o t. zw. Locarno wschodnie mogę zaznaczyć, że stosunek nasz do naszych **sąsiadów wschodnich, w szczególności zaś do Polski, uregulowany został przez umowy, zawarte w tem samem Locarno.** Umowy te bardzo często odnoszone są tylko do Francji i Belgji, lecz na ich całkowite znaczenie składają się umowy, zawarte z naszymi sąsiadami zachodnimi z ich silnie wiążącemi zobowiązaniami i traktatem **rozjemczym z Polską,** który w każdym razie zapewnia pokojowe załatwie-

MAGICZNE ZWIERCIADŁO.

(Przekład z francuskiego przez M. M.)

(Dokończenie).

W jakiś czas potem spotkałem na proszonym obiedzie hrabiego P., który, biorąc mnie na stronę, począł z uśmiechem opowiadać o swych odkryciach, tyczących się opuszczonego domu. Lecz nie zdołał dokończyć, gdyż zawezwano nas do stołu. Podałem ramię młodej dziewczynie, którą mi wskazano, ale dopiero siadając do obiadu spojrzałem na nią uważniej... Jakież było moje zdziwienie, gdy ujrzałem, jak podobną była do tajemniczej twarzy, której odbicie widziałem tak często na szkle mego magicznego zwierciadła. Wrażenie moje było tak silne, że powiedziałem mej uroczej sąsiadce, że mam przekonanie, iż nie pierwszy raz w życiu się spotykamy...

Uśmiechnęła się tylko, mówiąc, że tutaj, w mieście W. jest po raz pierwszy. Rozmowa nasza toczyła się z coraz większem ożywieniem. Wkońcu podano szampana. Napełniając jej kielich, potrąciłem go przypadkiem wywołując przeciągły, smutny dźwięk, który mi przypomniał piskliwy, jęk warjatki z opuszczonego domu. Równocześnie zauważyłem nagłą bladość na twarzy mej uroczej sąsiadki.

W ciągu wieczora szukałem już tylko sposobności zbliżenia się do hrabiego P., aby dowiedzieć się od niego dalszych szczegółów, tyczących się owego strasznego domu.

Powiedział mi, że młoda panienka, która tak bardzo mnie zajęła, nazywa się Edwina de S., a siostra jej matki jest właśnie zamknięta, jako obłąkana w owym pustym domu. Tegoż dnia obie panie poszły ją odwiedzić, a ponieważ ów stary sługa był chory, więc wtajemniczyły w tę sprawę doktora K., który z niemi się tam udał.

Ponieważ sam radziłem się poprzednio doktora K. co do swoich halucynacyj i wizyj, więc zwróciłem się do niego, korzystając z jego obecności na wieczorze, z prośbą, by mi wyjaśnił dziwną tę historję...

Oto jak brzmała jego opowieść:

Angelika Z. była w 30 latach życia w całym rozkwicie swej piękności, gdy znacznie od niej młodszy hrabia S. tak się w niej zakochał, że postanowił ją poślubić, mimo różnicy ich wieku. Ale gdy przyjechał na zamek jej rodziców, aby się oświadczyć o jej rękę, spotkał jej młodszą siostrę Gabrjelę, i po upływie krótkiego czasu przelał na nią swoje uczucia... Rozpacz ogarnęła starszą Angelikę, usunęła się zupełnie od świata, żyła zamknięta w starym zamku swych rodziców, jakby w klasztorze. Lecz zdrowie jej ucierpiało znacznie, podlegała częstym omdleniom i ogólnemu wyczerpaniu.

Pewnego dnia, służba leśna jej ojca przychwyciła bandę cyganów, grasujących w okolicznych lasach i dokonywujących śmiałych kradzieży i włamań. Związanych, przywieziono ich na dziedziniec pałacowy, skąd mieli być oddani w ręce władzy.

Pomiędzy nimi na jednym wózku siedziała stara cyganka, żółta i wychudła, spowita w chustę szkarłatnej barwy. Na widok tych ludzi Angelika poczęła błagać ojca, aby darował im życie, nie oddając ich w ręce sprawiedliwości. Oczy cyganki patrzyły uporczywie na twarz młodej dziewczyny i jakby pod wpływem tego dziwnego wzroku Angelika nagle omdlała... Lecz zanim wystraszone otoczenie pośpieszyło jej na ratunek, stara cyganka zeszkoczyła już z wózka i obok niej przyklękła, wlewając w jej usta po parę kropel tajemniczego eliksiru, który miała przy sobie w małym flakoniku. Angelika niebawem odzyskała przytomność i zdrowie, a przez wdzięczność, czy też zabobonną trwogę, zatrzymała przy sobie starą cygankę.

Wkrótce odbył się ślub Gabrjeli, lecz przedtem już Angelika opuściła dom rodzicielski z całym swym dobytkiem, i w towarzystwie owej starej cyganki zamieszkała w owym domku w mieście W.

Dziwne rzeczy poczęły dziać się od tej pory... Po paru miesiącach szczęścia w swem pożyciu z Gabrjelą, zdrowie hrabiego S. poczęło coraz bardziej podupadać — jakby niewidzialne ciężyło na nim przekleństwo; wreszcie za radą lekarzy wyjechał na czas krótki zagranicę, zaraz po urodzeniu swego pierwszego dziecka... Aż oto nagle dziecko to znikło z domu w niewytłomaczony sposób, a jednocześnie ojciec Gabrjeli otrzymał wiadomość, że hrabia S. zmarł niespodzianie w mieście W. w domu Angeliki, gdy wszyscy przypuszczali, że znajduje się we Włoszech!

Biedna Gabrjela po tej podwójnej stracie męża i dziecka, wróciła do domu swych rodziców. Pewnej nocy usłyszała w przyległym pokoju ciche kwilenie dziecka... Jakaż była jej radość zdumienie i lęk zarazem, gdy ujrzała na podłodze pod oknem siedzącą starą wiedźmę-cykankę w szkarłatnej płachcie na ramionach, a trzymającą na kolanach jej małe dzieciątko... Porwała dziecko na ręce i zadzwoniła na służbę, by przychwyciła cygankę, która w tejże chwili osunęła się ciężko, bezprzytomnie na ziemię, a gdy nadbiegli słudzy pałacowi, zastali już tylko martwe jej zwłoki...

Pan Z. udał się natychmiast do miasta W., aby od Angeliki dowiedzieć się o strasznych tajemnicach o porwaniu dziecka i zgonie nagłym męża Gabrjeli. Ale straszny widok przedstawił się jego oczom bo oto nieszczęsna Angelika popadła w szał obłędu — a straszliwe tajemnice pozostały i nie zostaną zapewne nigdy wyjaśnione. Rysy biednej Angeliki w napadach szału przybierają dziwne niesamowite podobieństwo do rysów owej starej czarownicy-cyganki. I pozostaje tak w zamknięciu tego opuszczonego domu, pod opieką starego sługi, wtajemniczonego w ten rodzinny dramat. Ale na wieki pozostanie tajemnicą, co zaszło między nią a ową cyganką-wróżką i dlaczego hrabia S. w jej domu życie zakończył.

Teraz po śmierci ojca, Gabrjela ze swą młodziutką córką Edwiną, przyjechała do W. dla interesów rodzinnych, aby raz jeszcze zobaczyć swą siostrę.

Na tem doktor K. zakończył swoją opowieść. — Co do mnie, to po raz pierwszy ujrzałem twarz Edwiny odbitą w mojem zwierciadle, gdy zwiedzając dom swej ciotki Angeliki — pochyliła się przez chwilę w otwartem oknie...

Później już tylko halucynacja rozognionej wyobraźni stawiała mi ją przed oczy, ilekroć spojrzałem w swoje magiczne zwierciadło... czemu może zawdzięczam, że niedługo po opisanych tutaj wypadkach, Edwina została moją żoną.

—o—

nie spraw spornych między obu krajami. Taką sytuację zastał nowy gabinet w chwili swego powstania i podkreślił ją przez ponowne wyraźne uznanie istniejących traktatów. Nasz stosunek do Polski wynika więc z wytworzonych przez to podstaw.

—0—

Niemiecki minister spraw zagranicznych polemizuje z paryskim dziennikiem „Le Temps", dowodząc, że on i jego zwolennicy polityczni nie są odosobnieni w gabinecie. P. Stresemann powinien przedewszystkiem do tych dzienników niemieckich, które już od szeregu tygodni piszą o rozdźwiękach, a nawet o przesileniu gabinetowem, mówić. Co więcej, obiegają nawet pogłoski o zamierzonej dymisji p. Stresemanna. Uw. Red.

Występ sowiecki na konferencji genewskiej.

Genewa, 9 maja.

Na sobotniem posiedzeniu międzynarodowej konferencji ekonomicznej **delegat Egiptu Sadik-Henein pasza zgłosił przystąpienie Egiptu do Ligi Narodów.**

Następnie przemawiał b. minister Rzeszy, reprezentant rolnictwa, **dr Hermes i przedstawił krytyczne położenie gospodarstwa rolnego w Niemczech.** Polemizował on z delegatem duńskim p. Somenem, który stwierdził, że w rolnictwie zapanował system sztucznego podbijania cen.

Trzeci z kolei zabrał głos **przedstawiciel sowietów, Sokolników.** Mowca przedewszystkiem podkreślił, że pesymistyczne przepowiednie o niechybnej ruinie gospodarstwa rosyjskiego nie spełniły się i że przeciwnie, produkcja Rosji w ostatnich latach znacznie się zwiększyła, pomimo, że Rosja jest znacznie więcej upośledzona od innych państw, gdyż w stosunku do nich ukończyła wojnę o dwa lata później. Ze szczególnym naciskiem wskazywał delegat rosyjski na ciągłe i stale wzrastający rozwój rolnictwa rosyjskiego. Istniejące jeszcze w Rosji bezrobocie ma zgoła inne przyczyny, aniżeli w krajach zachodnio i środkowo-europejskich i musi być przypisane polityce nieufności względem Rosji sowieckiej ze strony państw kapitalistycznych.

Co się tyczy rosyjskiego handlu zewnętrznego, to ten istotnie spadł w porównaniu z latami przedwojenemi, jednak tego nie należy przypisać monopolowi państwowemu w zakresie handlu zewnętrznego, a jedynie większemu spożyciu wewnętrznemu. Sowiety muszą w dalszym ciągu obstawać przy utrzymaniu monopolu handlu zagranicznego, albowiem jest to jedyny sposób szybkiego powiększania eksportu i produkcji.

W zakończeniu Sokolników wyraził **nadzieję, że państwa kapitalistyczne nawiążą bliższe stosunki gospodarcze z Rosją sowiecką,** przez co wydatnie przysłużą się podniesieniu ekonomicznemu wszystkich krajów, jakoteż zabezpieczeniu pokoju światowego.

Rozmiary wylewu Misisippi.

Sprawozdania z Nowego Jorku podają, że ogólny obszar zalany przez wylew Missisipi i jego dopływy obliczają już na 12 miljonów akrów. Miasto Tallulah zatopione jest do wysokości 5 i pół metra. Tereny w okolicach Greenville pokryte są wodą wysoką na 7 m. Miasto Rayville znajdujące się w odległości przeszło 80 klm. od normalnego koryta Missisipi, zostało zalane wodą dochodzącą do trzeciego piętra domów. W pobliżu Aleksandrji 14 tysięcy osób odciętych zostało przez wylew Red River i pozostaje bez pożywienia. — Missisipi połączyła się na znacznej przestrzeni z wodami dopływu Red River, tworząc koryto wspólne 200 klm. szerokości.

Prezydent Coolidge oświadczył, iż natychmiast po opadnięciu wód powoła specjalną radę, która zajmie się opracowaniem środków pozwalających unikać na przyszłość podobnych katastrof jak obecna.

W sobotę o godz. 3 rano dały się odczuć w Memphis w Tennesee trzy lekkie wstrząsy, które wywołały panikę wśród ludności dotkniętej klęską powodzi. Wstrząśnienia te były notowane w 12 miastach leżących w promieniu 100 mil.

—0—

Nowy Jork, 9 maja. Wedle komunikatu ministerstwa rolnictwa **wylew objął około 2 miljony hektarów uprawnej ziemi, w tem 935.000 hektarów pól bawełnianych w 3 stanach:** Arkansas, Louisiana i Missouri.

Telegramy.

Wynik wyborów do rad miejskich w Radomiu i Ostrowcu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. Dziś nadeszły wiadomości **o wyniku wyborów do rad miejskich w Radomiu i Ostrowcu.** Wyniki wyborów dowodzą pewnego rodzaju **przesunięcia** nastrojów politycznych, jakie dotychczas panowały na prowincji.

I tak, **w Radomiu** na uprawnionych do głosu 33.993 wyborców głosowało 25.608. Z tego na **listę PPS padło 9.650 głosów (16 mandatów),** Bund 1.337 głosów (2 mandaty), Poale Sion 1.228 głosów (2 mandaty), rzemieślnicy żydowscy 1.386 głosów (2 mandaty), **ZLN. 1.930 głosów (3 mandaty), Ch. D. 3.474 głosów (6 mandatów), Partja Pracy i Związek Naprawy Rzeczypospolitej 1.491 głosów (2 mandaty),** lokalna lista bezpartyjno-gospodarcza 681 głosów (1 mandat), **zblokowana lista żydowska 3.003 głosów** (5 mandatów). Pozostał jeszcze 1 mandat do rozlosowania pomiędzy PPS i Ch. D. i zblokowanych żydów.

W Ostrowiu na ogólną ilość uprawnionych do głosu 12.401 głosowało 8.467 wyborców. Otrzymały — **PPS 8 mandatów, ZLN 2, Ch. D. 4, Poale Sion 2, lokalna lista demokratyczna 2.**

Demonstracja polityczna na wystawie rzeźby w Warszawie.

Biust Montwiłła-Mireckiego przeniesiono na Plac Saski i postawiono przy nim honorową wartę wojskową.

Warszawa, 9 maja. W Zachęcie otworzono onegdaj w Warszawie **wystawę konkursową rzeźby polskiej.** Na wystawę tę nadesłał także **rzeźbę, przedstawiającą znanego bojownika PPS i uczestnika napadu pod Rogowem Montwiłła-Mireckiego — p. Janik.** Rzeźba ta została jednak jednomyślnie, z powodu **zbyt niskiego poziomu artystycznego,** — odrzucona. W sobotę w jednem z pism warszawskich ukazała się notatka, wzywająca publiczność, aby jawiła się w Towarzystwie Zachęty w niedzielę przed południem, **celem udekorowania pomnika Montwiłła.** Zarząd Zachęty, uważając to za jakiś kawał, gdyż wiedział o tem, że rzeźba nie została wystawiona, ale znajduje się w magazynach, na komunikat ten nie reagował.

Tymczasem w niedzielę rano weszła do kancelarji Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych grupa, składająca się z **kilkudziesięciu osób cywilnych i wojskowych i zażądała wystawienia rzeźby p. Janika na sali.** W grupie tej znajdowali się b. minister oświaty p. **Sujkowski, p. Gustaw Daniłowski, panie Sieroszewska, Żeromska** oraz szereg współtowarzyszy Montwiłła. Na wyjaśnienie kierownika administracji, że rzeźba, jako niezakwalifikowana przez jury nie może być wystawiona — przybyli oświadczyli, że **chodzi im nie o wartość rzeźby, ale o człowieka i że przyszli tutaj po to, aby udekorować jego biust.**

Zaczęto rzucać pod adresem kierownika administracji oraz zarządu Zachęty takie okrzyki, jak: **„Hańba, carskie sługi, zdrajcy, moskiewskie pachołki"** itd.

Po stwierdzeniu, że wśród obecnych znajduje się autor rzeźby p. Janik, kierownik administracji Zachęty zwrócił się telefonicznie do prezesa komitetu Zachęty z zapytaniem, czy wolno mu wydać rzeźbę. Za zgodą prezesa komitetu **rzeźba została wydana autorowi.**

Odzyskany w ten sposób biust Montwiłła został **manifestacyjnie przeniesiony na Plac Saski,** gdzie w przemówieniu uczcili pamięć jego: Gustaw Daniłowski i kilka innych osób. Następnie zarzucono biust Montwiłła kwiatami.

„Robotnik" donosi nadto że **kilkunastu oficerów złożyło sekretarzowi Zachęty swoje bilety wizytowe, co równa się wyzwaniu na pojedynek.**

Nadto grupa wymienionych zwróciła się do komendanta miasta, **gen. Rożena i otrzymała od niego kilku żołnierzy, którzy ustawili rzeźbę p. Janika wprost pomnika księcia Poniatowskiego.** Ponadto **komenda miasta udzieliła flag,** któremi ozdobiono biust Montwiłła a wkońcu **wystawiła wartę honorową,** złożoną z dwóch żołnierzy.

—0—

Porozumienie włosko-jugosłowiańskie.

Wiedeń, 9 maja (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Białogrodu: W kołach politycznych twierdzą, że wskutek pośrednictwa mocarstw **przyszło już między Włochami a Jugosławją do porozumienia.** Przyjęcie jugosłowiańskiego posła w Rzymie, Rakicza przez Mussoliniego, będzie tylko **oficjalnem potwierdzeniem tego porozumienia.** Według krążących pogłosek zobowiązała się Jugosławja **ratyfikować konwencję w Nettuno, a rząd włoski przyrzekł przeciwdziałać propagandzie, skierowanej przeciwko Jugosławji.** Jednocześnie zwrócił się podobno Mussolini z listem do jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, w którym oświadczył, że według drugiego punktu traktatu w Tiranie, Włochy **nie są zobowiązane stać na straży obecnego rządu albańskiego, lecz tylko na straży niepodległości państwa albańskiego.**

—0—

Listy zastawne na giełdach zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. Dowiadujemy się, iż grupa kapitalistów **belgijskich i szwajcarskich** zwróciła się od polskich czynników rządowych z propozycją **umieszczenia na giełdach zagranicznych naszych listów zastawnych miejskich i ziemskich** pod warunkiem jednak przeprowadzenia **rewaloryzacji.** Waloryzacja poprzednia została już ustalona. W myśl tego projektu rewaloryzacja nastąpiłaby **przy kursie dolara 9 zł.** Jak słychać, sfery rządowe **przyjęły przychylnie ten projekt** z zastrzeżeniem jednak co do wysokości norm waloryzacyjnych.

Służba radjowa na kolejach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. (A). Jak donosiliśmy, ministerstwo komunikacji wprowadza na kolejach **nowy system sygnalizacji,** oparty na zastosowaniu radjoaparatów na krótkie fale. Próby w tym kierunku i wogóle cała praca przeprowadzenia instalacyj, została powierzona warszawskim technikom, którzy mają kilka doniosłych własnych wynalazków w tej dziedzinie. Wszelkie roboty około wprowadzenia służby radjowej zostaną wykonane w ciągu lata.

—0—

Nieoficjalne obrady polsko-niemieckie w Bytomiu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bytom, 9 maja. Wczoraj rozpoczęły się tu obrady **niemiecko-polskiej konferencji granicznej, zwołanej przez międzynarodową kobiecą Ligę wolności i pokoju.** W obradach uczestniczył **nadburmistrz Bytomia, polski konsul generalny w Bytomiu, niemiecki konsul generalny w Katowicach i prezes komisji mieszanej Calonder.** Zebranie ustaliło program obrad, obejmujący kwestję prac Ligi na pograniczu, sprawę kurytarza, sprawę autonomji kulturalnej, zagadnienia mniejszości narodowej, sprawę śląskich komisyj pogranicznych. Co do sprawy **kurytarza przedstawicielka polskiej Ligi oświadczyła, że nie zgadza się na postawienie tej sprawy na porządku dziennym.** Na wiecu w teatrze miejskim przemawiała przedstawicielka polska, **dr. Tylicka,** o potrzebie pacyfizmu i **p. Dąbska** o potrzebie moralnej obrony, oraz przedstawicielka Niemiec, Kirchhoff, **o niemiecko-polskiem porozumieniu.**

Stresemann naprawia skutki eskapady Hergta

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 9 maja. Stresemann wygłosił wczoraj wieczorem w Oynhausen mowę polityczną, w której dowodził, że w polityce zagranicznej Niemiec nie zaszły ostatnio żadne zmiany. — Mowa ministra Rzeszy była, jak **Stresemann wyraźnie zaznaczył, odpowiedzią na bytomską mowę niemiecko-narodowego wicekanclerza Hergt, skierowaną przeciw Polsce,** w której Hergt między innemi uznał wschodnie Locarno za niemożliwe. Stresemann chciał wczorajszą mową **zatrzeć niekorzystne wrażenie, jakie przemówienie Hergta wywarło za granicą, zwłaszcza w Polsce.**

Swięto narodowe francuskie ku czci Joanny d'Arc.

Paryż, 9 maja (PAT). Wczoraj obchodzono tu uroczyście **święto narodowe ku czci Joanny d'Arc.** W uroczystościach wzięły udział liczne **tłumy publiczności.** Wszystkie budynki publiczne i wiele domów prywatnych przyozdobiono chorągwiami.

Arcybiskup Paryża, kardynał **Dubois, celebrował uroczystą mszę pontyfikalną.** Przed mszą kardynał złożył u stóp statui Joanny d'Arc na placu Piramid wieniec z kwiatów.

Imieniem rządu, zgodnie z tradycją, **złożyli wieniec** u stóp statui ministrowie **Sarraut i Painleve.** Następnie przed statuą **przedefilowały oddziały wojska** oraz ugrupowania wszelkich odcieni, między innemi związek katolicki, wielu księży, dawni kombatanci, grupa Action Francaise. Pochód odbył się w zupełnym porządku.

Według otrzymanych wiadomości, podobne uroczystości odbyły się we wszystkich miastach prowincjonalnych. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Komunistyczna afera szpiegowska we Francji.

Paryż, 9 maja (PAT). W związku **z komunistyczną aferą szpiegowską** b. radnego miasta Saint Cyr, **Cochelina,** władze bezpieczeństwa publicznego w Pouilly ogłosiły, że Cochelin po aresztowaniu go zeznał, że starał się wszelkiemi siłami o zdobycie informacji **wojskowych szczególnie co do fabrykacji tanków i fabrykacji prochu.** Wiadomości te usiłował on uzyskać od robotników zakładów wojskowych w St. Cyr. Zaaresztowany również dozorca tych zakładów oświadczył Cochelinowi, że spotkał się w Paryżu **z kilkoma agentami ambasady sowieckiej.** Wówczas to Cochelin pod wpływem wyrzutów sumienia zawiadomił o wszystkiem władze wojskowe.

—0—

Bałkańska centrala policyjna przeciw komunizmowi.

Budapeszt, 9 maja (PAT). Pisma donoszą o planowanym zorganizowaniu władz policyjnych w **Jugosławji, Rumunji, Grecji, Bułgarji i Turcji przeciwko agitacji komunistycznej** na Bałkanach. **Centrala** wspomnianej organizacji znajdować się będzie **w Bukareszcie.**

Sanacja banków w Japonji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Tokio, 9 maja. Parlament japoński przyjął dwa przedłożenia w sprawie akcji zapomogowej dla banków.

Nowa stolica Australji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Comberna, 9 maja. Książę Yorku dokonał ceremonji **otwarcia nowej stolicy Australji, miasta Canberra.** Przy ślicznej pogodzie w obecności 15.000 ludzi, ks. Jorku złotym kluczem otworzył nowy gmach parlamentu i dokonał odsłonięcia pomnika króla.

—0—

Bójka p. M. Downarowicza z Nowaczyńskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. W sobotę wieczorem w czasie przerwy na przedstawieniu „Parcivala", **pobił p. Medard Downarowicz, b. minister spraw wewnętrznych i wojewoda pisarza Adolfa Nowaczyńskiego.** Tak przynajmniej stwierdza komunikat p. Downarowicza, ogłoszony w poniedziałkowej prasie porannej. — Przyczyną pobicia miał być fakt, że p. Nowaczył połączył nazwisko p. Dwonarowicza z aferą szpiegowską Illinicza. Z drugiej strony znowu „Gazeta Poranna Warszawska", której współpracownikiem jest p. Nowaczyński, stwierdza, że to właśnie p. Downarowicza dotknęła zasłużona odprawa gdyż został przez p. Nowaczyńskiego i jego bratanka, działających w obronie własnej, dotkliwie pobity laskami.

P. Downarowicz w komunikacie swoim twierdzi natomiast, że nietylko pobił raz, ale przy każdej sposobności, gdzie tylko spotka p. Nowaczyńskiego, będzie go bił

—0—

Katastrofa podczas lotu Paryż—Nowy Jork.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 9 maja. Francuscy lotnicy Nungesser i Coli wyruszyli w niedzielę z Le Bourget dla odbycia lotu do Nowego Jorku. Wedle doniesienia z Nowego Jorku, nie potwierdzonego jednak jeszcze, **lotnicy mieli zginąć w czasie przelotu Atlantyku.**

Dział giełdowy.

Kraków, 9 maja.

AKCJE UTRZYMANE, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dzisiaj w prywatnych obrotach aż do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała na rynku efektów tendencja utrzymana. Nastrój wyczekujący przy stosunkowo nieco silniejszej podaży. Obroty jedynie w poszczególnych papierach cięższych, naogół słabe. Kursa kształtowały się następująco:

Zieleniewski 25.40—25.60, Jaworzno 25—25.35, Cegielski 49 3/4—50.50, Elektrownia 49—50, Chybie 7.75—7.85, Chodorów 147—148, Górka 49.50—50.50, Siersza Górnicza 6.60, Lokomotywy 2.15—2.20, Gazy wschodnie 35 (utrzymane), Bank Polski 159—160, Azot 1.80, Len 0.32, Nafta Polska 0.60, Pharma 1.75.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana przy nastroju spokojnym. Obroty minimalne. Podaż wystarczająca. Kraków dolar gotówka 8.92,5—8.93, czeki bankowe 8.94,5—8.95, Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94, Lwów gotówka 8.92.5—8.93, czeki 8.94,5—8.95, Katowice gotówka 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.94,5. Na wszystkich giełdach tendencja spokojna. Zainteresowanie minimalne przy prawie zupełnem wyrównaniu kursów. Reszta dewiz bez zmian.

Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.89, za czeki na Nowy Jork 8. 91.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń, maja. Na giełdzie zainteresowanie dla papierów węgierskich, czechosłowackich i niektórych austrjackich. Tendencja pomyślna.

Siersza Górn. 5.75, Portland 85.5, Karpaty 37.3, Galicja 141, Schodnica 12.5, Nafta 14.5, Alpiny 48, Galicyjski Bank Hipoteczny 1.05, Fanto 10.9, Zieleniewski 20.3.

Giełda szwajcarska.

Zurych, 9 maja (PAT) Paryż 20.38, Londyn 25.26 1/4, Nowy Jork 5.19 15/16, Belgja 72.28 3/4, Włochy 28.45, Hiszpanja 72.02 1/2, Holandja 208.09 1/4, Berlin 123.20, Wiedeń 73.17 1/2, Sztokholm 138.95, Oslo 134.46 3/4, Konpehaga 138.76 3/4, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.12,

Giełda francuska.

Paryż, 9 maja. PAT. Londyn 124.01. Nowy Jork 25.52, Belgja 324 7/8, Hiszpanja 451 3/4. Włochy 138 5/8. Szwajcarja 490 3/4. Danja 681, Holandja 021.75. Norwegja 659.75. Szwecja 682.75, Rumunja 16.05, Niemcy 605.

Giełda londyńska.

Londyn, 9 maja. PAT. Nowy Jork 4.85 27/32, Holandja 12.13 7/8, Francja 124.—, Belgja 34.94 3/4, Włochy 89.70, Niemcy 20.50 1/2, Szwajcarja 25.26 3/8, Hiszpanja 27.45, Danja 18.20 1/2, Szwecja 18.15 5/8. Norwegja 18.79, Helsingfors 193, Praga 164 1/2.

Rząd wobec postulatów komunikacyjnych m. Krakowa.

Z Warszawy donoszą:

Dnia 5 bm. odbył senator Adelman konferencję z p. ministrem Romockim w sprawie niektórych postulatów miasta Krakowa, a mianowicie:

1) W sprawie powiększenia wagonów motorowych, by można uruchomić linje Kraków-Bielsko, Kraków—Krynica, Kraków—Zakopane. P. minister obiecał, że porozumie się z odpowiedniemi departamentami i dodatkowo będzie się starał dla Dyrekcji krakowskiej przekazać dwa wagony motorowe dla dalszych prób.

2) W sprawie rozbudowy stacji Kraków oświadczył p. minister, że przedstawi Radzie ministrów wniosek co do przyznania dodatkowego kredytu na inwestycje w wysokości 32 miljony zł. Po przyznaniu tych kredytów zostanie przekazana Dyrekcji krakowskiej na rozbudowę stacji Kraków, a mianowicie: budowy parowozowni kwoty 500.000 zł., a na rozbudowę stacji w Zebrzydowicach 500.000 zł.

3) W sprawie budowy linji kolejowej Kraków—Miechów przyznał p. minister wielką ważność tej linji, lecz na cele budowy odpowiednich kredytów nie posiada, nie ma również dotychczas projektu budowy.

Sprawa emigracji polskiej.

Donoszą z Warszawy:

W dniu 5 bm. powrócił do Warszawy p. Stanisław Gawroński, dyrektor urzędu emigracyjnego, który przebywał służbowo w ciągu kilku miesięcy w sprawach emigracyjnych w Brazylji i Argentynie. P. St. Gawroński zawarł z rządem **stanu Paulo w Brazylji układ w sprawie emigracji polskich rodzin rolniczych do pracy na plantacjach kawy,** pozatem p. dyrektor Gawroński zaznajomił się ze stanem rolnictwa i możliwości kolonizacyjnych w stanach: Minas Geraes i Parana.

Krótki pobyt p. Gawrońskiego w Argentynie był związany z koniecznością zaznajomienia się z obecnem położeniem i stanem opieki nad polskimi emigrantami w tym kraju, oraz częściowo położeniem emigrantów W. M. Gdańska, którzy ostatnio do Argentyny emigrowali. O wynikach swej pracy i o swych spostrzeżeniach złożył p. Gawroński dnia 6 bm. szczegółowy raport ministrowi pracy i opieki społecznej.

W związku z przyjazdem p. dyrektora Gawrońskiego urząd emigracyjny rozpoczął opracowywanie planów technicznej organizacji ruchu emigracyjnego do stanu Sao Paulo.

Równocześnie urząd emigracyjny komunikuje, że emigracja do Sao Paulo będzie w tym roku **ograniczona** i rekrutacja będzie się odbywać **tylko z województw przeludnionych,** których wybór nastąpi w porozumieniu z zainteresowanemi czynnikami rządowemi.

Wszelkie wiadomości o terminach i organizacji wyjazdu emigrantów do stanu Sao Paulo, a także o miejscu rekrutacji tych emigrantów, będą zainteresowanym podane **we właściwym czasie** w formie komunikatów prasowych, a następnie informacji szczegółowych, udzielonych państwowym urzędom pośrednictwa pracy.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy").

Tarnów, 7 maja.

(Zamknięcie kursu budowlano-ciesielsko-murarskiego. — Wizytacja w sądzie. — Przeniesienie z awansem. — „Pory roku" na scenie).

W dniach ostatnich odbyło się zakończenie kursu budowlano-ciesielsko-murarskiego, zakończonego przy szkole im. Kopernika. W obecności burmistrza dra Kryplewskiego, dyr. Szypuła rozdał świadectwa absolwentom kursu i otworzył wystawę prac kursistów. Wystawa zawiera wiele prac, bardzo starannie wykonanych. Przeważały rysunki konstrukcji budowlanych, na które przy nauce główny kładziono nacisk; wystawiono nadto rysunki wolnoręczne oraz kilka udatnych projektów mniejszych domów mieszkalnych wolnostojących i zbiorowych domów robotniczych. Staranność wykonania cechowała rysunki Schaba, Mostka, Paska, Lachowicza i Więckowskiego. Dwuletni ten kurs ukończyło 12 uczniów.

Kierownikiem kursu był dyr. Szypuła. — Prócz p. Serednickiego, który uczył rachunków uczyli na kursie inż. Okoń (rysunki zawodowe) i kand. budowniczy, p. Skoczek (konstrukcje budowlane).

Jak już doniosła „N. Reforma", przybył do naszego miasta p. Turowicz wiceprezydent sądu apelacyjnego w Krakowie, na wizytację sądu. Wizytacja trwała cały tydzień. Jak się dowiadujemy, wynik wizytacji jest bardzo pomyślny ponieważ nie znaleziono żadnych zaległości, a sprawy idą normalnie. Uznanie p. Turowicza dla prez. dra Kruczkiewicza i dla wszystkich sędziów było tego najlepszym dowodem.

Referendarz tutejszego starostwa dr Jan Jaegermann został przeniesiony do Warszawy na stanowisko sekretarza Trybunału administracyjnego.

Staraniem prof. Cholewskiego, uczniów II gimn. i uczenic prywat. gimnazjum żeń. im. Elizy Orzeszkowej odbyły się w sali „Sokoła I" dwa przedstawienia „Pór roku" w 4 obrazach układu p. Cholewskiego. Piękne tańce rytmiczne, miluchne deklamacje, udatne śpiewy złożyły się na bardzo artystyczną całość. Współpraca p. Okoniowej, która układała balety i p. Znamirowskiego który wykonał piękne dekoracje, warte silnego podkreślenia. Przygrywała orkiestra mandolinistów II. gimn. Liczna publiczność swoje zadowolenie wyrażała frenetycznemi oklaskami.

Święto 5-go pułku saperów.

W nowych koszarach w Dąbiu odświeżonych własnemi siłami żołnierskiemi, obchodzono wczoraj święto pułkowe krakowskiego 5-go pułku saperów. Na dziedzińcu koszarowym odprawiona została msza polowa, poczem nastąpiło wręczenie odznaki pułkowej szeregowym, defilada i poświęcenie stadjonu, a po pauzie zawody sportowe i rozdanie nagród. Podczas pauzy korpus oficerski podejmował gości w salach kasyna. Uroczystość zakończyła się wieczorem towarzyskim. Obowiązki gospodarza pełnił dowódca pułku pułk. Boermer z gronem oficerów. W obchodzie wziął udział wojewoda p. Darowski ze starostą Stankowskim, rektorzy Chromiński i Rostworowski, szefowie urzędów państwowych, reprezentanci świata przemysłowego, a z kół wojskowych inspektor armji gen. Osiński, dowódca O. K. gen. Wróblewski, oraz dowódcy wszystkich gatunków broni tutejszego garnizonu.

Zawody lekkoatletyczne, urządzone w nowym stadjonie sportowym, dały następujące wyniki:

Biegi 100 mtr.: 1) sap. Kusieta (11.8), 400 mtr. kpr. Kenczek 54 sek., 1500 mtr. kpr. Sałek 4 m. 46 sek., 3000 mtr. kpr. Sałek 9 min. 27 sek., 5000 mtr. 1) kpr. Sałek 16 min. 55 s., na drugiem miejscu kpr. Mitas 17 min. 8 sek.

Sztafeta 4x100 mtr. sap. Kusieta, Krotowski, Korcipa i Gorog 54,04. Sztafeta olimp. sap. Micheta, Kusieta, Glouczyk i Gorog 3.22.

Rzut granatem: st. sap. Kaczmarczyk 68.70 mtr., oszczep: sierż. Korgol 33.80 mtr., kula: spa. Chmara 9.60, dysk: sierż. Korgol 31.60.

Skoki w dal: sap. Korcipa 5.83, o tyczce: sap. Korcipa 2.80, w wyż plut. Niemiec 1.55.

Marsz 12 klm. z obciążeniem bojowem: 1 sap. Polak w 1 godz. 22 min.

Na zakończenie odbyły się zawody w piłce nożnej między drużyną 5 p. sap. a 5 baonem łączności, zakończone zwycięstwem ostatniej 3 : 0.

KRONIKA.

Kraków, 9 maja.

Prymas Anglji w Warszawie.

W sobotę o godz. 6 i pół popoł. przybył z Poznania do Warszawy Jego Em. prymas Anglji ks. kardynał Bourne. Przed dworcem oczekiwały gościa licznie zebrane delegacje stowarzyszeń, związków i szkół ze sztandarami.

Po odegraniu przez orkiestrę zakładu ks. Salezjanów hymnu papieskiego i narodowego, kardynała Bourne powitali: ks. kardynał Kakowski, arcybiskup Ropp, biskup Gall, przedstawiciele nuncjatury, kapituła warszawska, dalej w imieniu rządu szef protokołu Przezdziecki, komisarz rządu Jaroszewicz, oraz przedstawiciele związków i stowarzyszeń.

Po powitaniach kardynał Bourne odjechał do apartamentów ks. biskupa Galla, gdzie przez cały czas pobytu w Warszawie będzie zamieszkiwał.

W niedzielę ks. kard. Bourne i ks. kard. Kakowski wraz z wycieczką Polską z Ameryki udali się do Łowicza na tradycyjną procesję św. Stanisława. W Łowiczu powitał przybyłych wojewoda warszawski Soltan z przedstawicielami władz miejscowych, kapituła oraz delegacje obywatelskie. Następnie kardynałowie udali się czterokonnym powozem do katedry, wśród szpalerów miejscowej ludności ze sztandarami, eskortowani przez banderję włościańską. Po uroczystej sumie ks. prymas Anglji udzielał bierzmowania, a następnie wraz z ks. kard. Kakowskim poprowadził procesję. O g. 4 popoł. dostojnicy kościelni wyjechali do Warszawy.

Z wycieczki dziennikarzy polskich w Czechach.

Z Bratysławy donoszą: Wycieczka dziennikarzy polskich po zwiedzeniu trenczyńskich urządzeń kąpielowych odjechała do Piszczan, gdzie po obejrzeniu terenu wzięła udział w przyjęciu wydanem przez dyrekcję uzdrojowiska. Na powitanie gości polskich przybyli do **Piszczan** delegaci bratysławskiego syndykatu dziennikarzy redaktor „Słowaka" **Sidor** i red. **Janata.** Po obiedzie dziennikarze polscy odjechali do Piszczan, dokąd przybyli o godz. 5 popoł. Na dworcu witali wycieczkę prez. synd. red. **Huzska** i prezes miasta **Okanik,** wzywając w swoich przemówieniach **oba narody do utrzymywania jak najściślejszych stosunków.** Odpowiedział redaktor **Wierzyński** oświadczając, iż **Polacy przyjmują bratnią dłoń wyciągniętą ku Polsce przez Wysokie Tatry.** Na placu przed dworcem grała orkiestra wojskowa. **Kilkutysięczny tłum wznosił okrzyki na cześć Polski i wycieczki.** Wieczorem odbył się w hotelu Carlston bankiet na 60 osób wydany przez syndykat bratysławski.

Prasa tutejsza wszystkich odcieni **wita w artykułach wstępnych gości polskich nie szczędząc serdecznych zwrotów pod ich adresem.** „Slovensky Dennik" zamieszcze artykuł ministra **Hodży,** wypowiadający się **bezwzględnie za najściślejszem zbliżeniem obu narodów.** Zdaniem autora, byłoby romantyzmem polegać na przyjaźni niesłowiańskich narodów bez ścisłej solidarności w łonie środkowo europejskiej słowiańszczyzny.

Przeciw drożyźnie chleba.

W związku ze zwyżką cen zboaż, co powoduje w konsekwencji zwyżkę cen chleba, ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich województw okólnik, w którym zaleca **wdrożenie akcji, przeciwdziałającej drożyźnie.**

W okólniku między innemi ministerstwo stwierdza, że w państwach zachodnich wypiek dokonywany jest z 65 do 70 procentowej mąki. W Warszawie ostatnio wypiekany jest chleb nie z 50, lecz 60 procentowej mąki co dało dodatnie wyniki przy kształtowaniu się cen chleba w Warszawie. Ministerstwo poleca wpłynąć wojewodom na piekarnie, aby wypiekały chleb żytni z mąki nie niższej, niż 65 procentowej, oraz by ceny chleba żytniego były kalkulowane z ceny mąki 65 procentowej. W ten sposób zostaną racjonalnie wykorzystane własności ziarna zbóż chlebowych i będzie można odpowiednio wpłynąć na cenę pieczywa.

Komercjalizacja kolei.

Z Warszawy donoszą: Opracowany przez ministerstwo komunikacji projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji kolei przesłany został do zaopinjowania wszystkim ministerstwom, poczem wkrótce rozważany będzie przez radę ministrów. Zasadą projektu jest, iż **koleje pozostaną przedsiębiorstwem państwowem** i tylko sposób zarządzenia niemi ulegnie zmianie. Nadzór pozostanie w rękach ministerstwa komunikacji, a organem naczelnym będzie rada główna, mianowana przez prezydenta Rzplitej. Organem wykonawczym rady głównej będzie dyrektor generalny.

Masowa ucieczka fałszerzy pieniędzy przed procesem.

Z Warszawy donoszą.

Prokurator sądu okręgowego w Warszawie, zaalarmowany został wiadomością, iż 28 członków bandy fałszerzy pieniędzy, którzy wraz z Bachrachem mieli zasiąść na ławie oskarżonych, uciekło w niewiadomym kierunku. Fałszerze byli zwolnieni za kaucją. W ten sposób z grupy 29 oskarżonych o fałszerstwo, pozostaje do procesu tylko jeden, Bachrach.

Oberwanie chmury w Stryju.

Ze Lwowa donoszą: W Stryju nastąpiło oberwanie chmury, skutkiem czego miasto przez 2 godziny było zalane wodą, stojącą na ulicach na wysokości 10 ctm. Pozalewane zostały piwnice, oraz mieszkania niżej położonych dzielnic, zwłaszcza w dzielnicy Zamkowej, gdzie do akcji ratunkowej musiano także wezwać pomocy wojska. Wśród mieszkańców panowała panika. Szkody materjalne są bardzo wielkie

Wycieczka amerykańska w Krakowie.

W programie przyjęcia wielkiej wycieczki Zjednoczenia polsko-katolickiego z Ameryki w dniach 11 i 12 b. m. w Krakowie, nastąpią pewne zmiany, a to z powodu zmiany godziny przyjazdu oczekiwanych gości. Poprzednio bowiem goście amerykańscy mieli przyjechać **we środę rano o godz. 8.30,** o której to godzinie miało odbyć się uroczyst powitanie gości na dworcu krakowskim. W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych nadeszła do prezydjum miasta telegraficzna wiadomość, że wycieczka przyjedzie do Krakowa **we środę pociągiem popołudniowym od strony Katowic.**

—0—

O zwłoki do zakładu anatomji opisowej.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Wiec lekarzy żydów zebranych w Krakowie w dniu 12 kwietnia 1927 r. w sprawie zaopatrywania prosektorjum w zwłoki uchwala:

1) Uznajemy w zupełności słuszność stanowiska, że zwłoki bezdomnych żydów powinny narówni ze zwłokami bezdomnych innych wyznań być dostarczane do Zakładu anatomji opisowej.

2) Nie możemy uznać za słuszne postępowania władz uniwersyteckich, które odmawiają przyznawania robót anatomicznych studentom medycyny, żydom, podając jako uzasadnienie tego zarządzenia okoliczność, że zwłoki bezdomnych żydów nie dostają się do prosektorjum anatomji opisowej. Przeciwnie stwierdzamy, że władze uniwersyteckie, przyjąwszy raz studentów żydów na Wydział lekarski, a rząd pobrawszy od tych studentów opłaty czesnego, mają obowiązek dostarczać im materjału naukowego taksamo, jak studentom innych wyznań. W przeciwnym razie studenci żydzi ponoszą karę za winy niepopełnione.

3) Ażeby zapobiec brakowi zwłok w prosektorjach anatomji opisowej, dającemu się obecnie odczuwać we wszystkich takich zakładach, powinna ustawa o dostarczaniu zwłok do ćwiczeń w anatomji opisowej być w drodze rozporządzenia rządowego w ten sposób uregulowana, aby zwłoki osób zmarłych w szpitalach i innych publicznych instytucjach, mogły być odbierane wyłącznie przez osoby do tego upoważnione z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa.

—oSo—

KASZTANY ZAKWITŁY na plantach krakowskich, bzy rozwijają bujne swoje okiście, grusze i wiśnie przekwitają, podmiejskie łąki pokryły się wiosennem kwieciem, mozaikę barw znacząc żywo jaskrami i niezapominajkami. Wieczorem chrabąszcze majowe głośnem buczeniem oznajmiają swe pojawienie się, żaby zaczęły rozhoworowody wieczorne i zapraszają na swe nastrojowe koncerty za rogatki miasta. W parku na Woli Justowskiej słowiki przygotowuje swe tradycyjne występy. Maj wkracza szybko i bogato.

TRADYCYJNE OBCHODY NA SKAŁCE odbywały się wczoraj w dzień św. Stanisława, przy sprzyjającej pogodzie, gromadząc wielkie tłumy, zwłaszcza pątników, przybyłych na uroczystści umyślnie do Krakowa. Żywy ruch panował przy straganach z dewocjonaljami i różnemi odpustowemi bakaljami, gęsto rozstawionych wzdłuż ul. Skałecznej. Przy sadzawce klasztornej panował stale natłok, ruch odpustowy trwał do późnej godziny.

W ROCZNICĘ WYPADKÓW MAJOWYCH. Minister spraw wewnętrznych wydał odezwę, w której poleca wszystkim wojewodom zwrócić się do duchowieństwa z prośbą o odprawianie w dniu 13 maja nabożeństw za duszę poległych podczas zeszłorocznych wypadków majowych.

PODRÓŻ INSPEKCCJNA. Wojewoda krakowski, L. Darowski, wyjechał w towarzystwie naczelnika wydziału rolnictwa województwa, dra Szymusika, w podróż inspekcyjną na Spisz i Orawę.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY RADJOWEJ W KRAKOWIE. Wczoraj, w niedzielę, o godz. 9 wieczorem odbyło się uroczyste zamknięcie I-ej wystawy radjowej, zorganizowanej przez Syndykat dziennikarzy krakowskich w „Domu Żołnierza" w Krakowie. Wicepr. Syndykatu, Franciszek Potocki, podniósł w przemówieniu z uznaniem świetną współpracę pp. wystawców z komitetem wystawy i z Syndykatem, oraz podziękował za wydatną pomoc w zorganizowaniu wystawy ministerstwu spraw wojsk. ministerstwu poczt. ministerstwu komunikacji Dowództwu Ok. Kraków, prezydjum miasta i Izbie handlowej i przemysłowej, poczem ogłosił zamknięcia pierwszej wystawy radjowej w Małopolsce i wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i premjera marszałka Piłsudskiego, powtórzony trzykrotnie przez zebranych. Orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy.

Na zakończenie przemówił imieniem wystawców prezes Zrzeszenia radjotechników w Krakowie, p. Skrypczenko, dziękując komitetowi wystawy za mozolną współpracę.

Uroczystość zamknięcia poprzedził wielki festyn na obszernym pod podworcu „Domu Żołnierza", w czasie którego przygrywały orkiestry wojskowe. Jedną z najbardziej udałych imprez festynu była loterja na rzecz wdów i sierót po dziennikarzach. Loterja cieszyła się olbrzymiem powodzeniem.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI GEN. BEMA. Krakowskie obchody ku uczczeniu pamięci gen. Józefa Bema, organizowane przez miejscowy komitet pod honorowem prezydjum w składzie wojewody krakowskiego, p. Darowskiego, dowódcy OK. gen. Wróblewskiego i prezydenta miasta inż. Rollego, rozpoczynają się w Krakowie dwiema imprezami muzycznemi w sobotę dnia 14 b. m. i w niedzielę dnia 15 b. m. Mianowicie w sobotę 14 b. m. odbędzie się koncert węgierski zorganizowany za inicjatywą tutejszego konsulatu węgierskiego, na cel sprowadzenia zwłok gen. Bema do kraju. W koncercie tym wezmą udział artyści węgierscy, którzy ze względu na cel zaofiarowali swój występ bezinteresownie i pod przewodnictwem p. Juljusza Baranyai, artysty król. opery budapeszteńskiej przybędą do Krakowa specjalnie dla wystąpienia w tutejszych uroczyściach ku czci wspólnego bohatera Polski i Węgier. Koncert ten odbędzie się w Starym Teatrze. Następnego dnia, w niedzielę 15 b. m., odbędzie się wielki festival na Wawelu, jako dalszy punkt programu obchodowego, na cel sprowadzenia zwłok gen. Bema. Bogaty program festivalu wypełnią produkcje wokalne i orkiestralne.

NOWY ORGANISTA PRZY KOŚCIELE MARJACKIM. Rozstrzygnięcie konkursu na posadę dyrektora chóru i organisty przy kościele N. Panny Marji w Krakowie nastąpiło w dniu 7 b. m. Pod przewodnictwem ks. infułata dra Józefa Kulinowskiego, zebrani członkowie sądu konkursowego, p. dyr. Bol. Wallek-Walewski, ks. prof. dr. Michał Wojtusiak, p. Stefan Stepniowski i dyr. Roman Ferek — wydali zgodną opinję i zadecydowali o przyjęciu z pomiędzy 10-ciu kandydatów p. Stefana **Profica,** organisty i nauczycieli muzyki w szkołach średnich w Wieliczce.

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH. Zgłoszenia na konkurs wpływają do Izby handlowej i przem. w Krakowie w znacznych rozmiarach. Udział biorą głównie firmy z śródmieścia i pryncypalnych ulic miasta. Do sądu konkursowego delegowały swych zastępców: Muzeum techniczno-przemysłowe, Kongregacja kupiecka i Krakowskie

Stowarzyszenie Kupców. Izba handlowa i przemysłowa zwraca uwagę, iż termin zgłoszeń firm chcących brać udział w konkursie, upływa z dniem 10 bm.

Z WYSTAWY „NIEZALEŻNYCH". Uroczyste otwarcie „Salonu wiosennego" nastąpi 15 b. m. Uprasza się o nadsyłanie prac do 12 b m. włącznie, pod adresem: Towarzystwo Rolnicze, plac Szczepański 8. I p. Specjalne sale przeznaczone są na sztukę dkoracyjna.

ULGI TARYFOWE DLA KRAKOWA I LWOWA. Z dniem 1 czerwca będą stosowane dla Krakowa i Lwowa ulgi taryfy przewozowej dla przywozu zboża i ziemniaków.

drugorzędną, czy ten kontakt nastąpi w formie

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. Miejski Urząd Zdrowia zanotował od 1 do 7 bm 14 wypadków zachorowań na szkarlatynę, 2 na ospę wietrzną, 2 na różę, 6 na tyfus brzuszny, 1 na czerwonkę, wreszcie 3 na koklusz.

ŚMIERTELNY WYPADEK KOLEJOWY. Z 7 na 8 b. m. na torze przed stacją Bierzanów znaleziono zwłoki Józefa Szeląga, lat 40 liczącego i zamieszkałego w Bierzanowie. Szeląg uległ przejechaniu przez pociąg. Dochodzenia policyjne prowadzi posterunek P. P. w Bierzanowie.

KARAMBOL SAMOCHODOWY. W ul. Mogilskiej, obok 5 bastjonu, wojskowe auto osobowe Nr. 858, kierowane przez szeregowca A. Głowackiego, zderzyło się z cywilnem autem Nr. 6.203, prowadzonem przez Karola Utylskiego, wskutek czego oba samochody zostały poważnie uszkodzone. Szoferzy wyszli z karambolu bez szwanku.

SPŁOSZONY KOŃ. Wczoraj rano w ul. Kościuszki spłoszony koń wiśniaka Marcina Ilika z Czułowa pod Krakowem, uderzył dyszlem w wóz tramwajowy, wybijając w nim szybę. Ofiar w ludziach nie było.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Na skrzyżowaniu ulic Dietlowskiej i Starowiślnej najechała dorożka samochodowa Nr. 54, którą kierował Stefan Kawiński, na Jadwigę Krowacką, wieśniaczkę z Przegini Duchownej, która upadłszy na jezdnię, doznała obrażeń na twarzy. Kierujący samochodem zabrał ofiarę swej nieostrożności do samochodu i odwiózł ją na stację Pogotowia, skąd następnie przewieziono ją do szpitala.

CHCIAŁ SIĘ WYKRĘCCIĆ. Tadeusz Łośko, lat 24 liczący, funkcjonarjusz pocztowy, zawiadomił policję, że 8 b. m. w godzinach popołudniowych napadli go w ulicy Walgierza obok szynku Kleina na Ludwinowie Rudolf Gołębiowski i Wojciech Kawka. Według relacji Łośki, napastnicy z nożem w ręku zastąpili mu drogę, zrewidowali go, a następnie zabrali mu portfel z 45 złotymi, będącemi własnością poczty. Wydelegowani na miejsce funkcjonarjusze policyjni stwierdzili, że Łośko napad symulował, gdyż pieniądze Łośce zginęły w czasie bójki między 15-ma osobnikami, w której Łośko brał również udział.

SEZONOWA KRADZIEŻ. Bronisławowi Jaśkowi, zamieszkałemu przy ul. Włóczków l. 1, skradziono z zamkniętej komórki rower wartości 70 zł.

—0—

FESTIVAL ORKIESTR WOJSKOWYCH NA WAWELU. W dniach 5 i 6 czerwca b. r. odbędzie się na Wawelu Festival dętych i symfonicznych orkiestr dziewięciu pułków piechoty OK. Nr. V, w sile 250 muzyków i w połączeniu z krakowskimi chórami. Program obejmie utwory Liszta, Moniuszki, Nowowiejskiego, Paderewskiego, Sibeljusa, Sidorowicza, Stalkowskiego, Walewskiego, Żeleńskiego, w zestawieniu i wykonaniu, które będą niebywałą atrakcją dla muzykalnego Krakowa. Przypominamy wrażenie, jakie wywołała podobna impreza, urządzona przez dowódcę okręgu korpusu w jesieni ub. r. i jej wysoce artystyczny poziom.

ODCZYT W JĘZYKU FRANCUSKIM Wtorkowy (10 b. m.), pierwszy po ferjach wielkanocnych, publiczny i bezpłatny odczyt, urządzony staraniem „Alliance Francaise", mieć będzie za temat: „Le Venin de Henry Berstein et quelques pieces nouvelles" Prelegentem będzie prof. A. Neibecker. Początek o godz. 6 wieczorem, w sali IV gimnazjum (Krupnicza 2. I p.).

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 39) wtorek, 10 b. m. prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Teorja przypadku; środa, 11 b. m. Zoryna Iwzykowska: Wieczór śpiewu; sobota, 14 b. m. Helena Botor-Antoniewiczowa (Warszawa): Epoka dzisiejsza w świetle okultyzmu. Pocz. o godz. 7 wiecz.

Z TOW. LEKARSKIEGO. We środę 11 b. m odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Dr. Ślączka: „O punktacji suboccipitalnej i myelografji" (dalszy ciąg odczytu). Demonstracje chorych: z kliniki dermatologicznej: prof. Walter, z II kliniki wewnętrznej U. J.: Dr Remer, z oddziału VI szpitala św. Łazarza: dr. Wander.

Z kraju.

PREZYDENT MOŚCICKI W TEATRZE POLSKIM. Jak z Warszawy donoszą, przedstawienie „Ardjanny Lecouvreur" w Teatrze Polskim zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką. Nadto obecni byli na przedstawieniu: ambasador francuski Laroche, poseł angielski Max Muller, poseł włoski Maioni, poseł finlandzki Prokope, szef misji wojskowej francuskiej gen. Charpy, oraz szereg innych osób ze sfer dyplomatycznych.

MANIFESTACJA OŚWIATOWA. Dnia 8 maja przeszedł ulicami Warszawy tradycyjny pochód pod hasłem „precz z ciemnotą", zorganizowany przez młodzież szkół średnich i wyższych. W pochodzie niesiono niezmiernie ciekawe transparenty z napisami na rzecz propagandy oświaty w Polsce. M. in. jeden z uczestników, ucharakteryzowany na kominiarza niósł napis: „nasze miotły wymiatają z kominów sadze, dobre książki wymiatają z głów plewy". Z kolei optyk niósł tablicę z napisem: „Ja mam też okulary, tylko nie czytam". Inny napis wreszcie głosił: „Człowiek, który nie czyta książek, podobny jest do niemowlęcia". Nadto jeden z uczestników pochodu, ucharakteryzowany na szkielet ludzki, miał wyobrażać bibljoteki pozostawione opiece samorządów.

DO WARSZAWY PRZYBYWA MAJAKOWSKI. Oczekiwany tu jest w dniach najbliższych znany poeta sowiecki Majakowski. Majakowski zatrzymać się ma prawdopodobnie w Warszawie jeden dzień w przejeździe z Paryża do Rosji.

KOMITET NIESIENIA POMOCY AMERYCE. Z Warszawy telefonują: W związku ze straszną klęską powodzi, jaka dotknęła Amerykę, ma się utworzyć w Warszawie komitet, który zajmie się sprawą niesienia pomocy ofiarom. Podobno protektorat ma objąć marszałek Piłsudski.

Katastrofa lotnicza pod Lidą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. Wczoraj, w niedzielę, zdarzyła się pod Lidą nowa **katastrofa lotnicza.** Mianowicie lotnicy myśliwskiego pułku lotniczego por. Bajan i por. Kosiński, lecąc wieczorem z Warszawy do Lidy, musieli z powodu defektu motoru samolotu Potez, lądować w odległości 8 km od Lidy. Skutkiem **uderzenia o słup telegraficzny** aparat uległ zniszczeniu. Por. Kosiński został ciężko ranny, por. Bajan lekko.

REORGANIZACJA POLICJI PAŃSTWOWEJ. Według informacji lwowskiej Gaz. Porannej w Min. spraw wewn. zapadła decyzja **reorganizacji Policji Państwowej na obszarze całego państwa.** W każdem województwie powstanie już w najbliższych dniach okręgowy urząd śledczy przy wojewódzkiej komendzie Policji, którego zadaniem będzie czuwanie nad bezpieczeństwem na terenie całego województwa. Okręgowy urząd śledczy będzie również zajmował się przestępstwami politycznemi.

W województwie lwowskiem przewidziany jest na stanowisko naczelnika okręgowego urzędu śledczego nadkom. Łoziński, dotychczasowy zastępca wojewódzkiego komendanta w Tarnopolu, zaś na jego zastępcę nadkom. Mitlehner, obecny szef policji politycznej we Lwowie, który równocześnie będzie prowadził dział polityczny na cały okręg. Urząd śledczy we Lwowie zostaje przekształcony na wydział śledczy miasta Lwowa, do którego będzie włączona dotychczasowa policja polityczna. Kierownikiem ma zostać kom. Łapicki z dotychczasowego okręgowego urzędu policji politycznej, który to oddział zostaje zlikwidowany. Kierownictwo wydziału śledczego na miasto Lwów pozostaje nadal w rękach nadkom. Parylewicza.

Okręgowy urząd policji politycznej przy województwie, którego szefem jest podinsp. Sawicki, zostaje zniesiony, zaś podinsp. p. Sawicki oraz jego zastępca nadkom. Iwachów przechodzą do wydziału bezpieczeństwa przy województwie.

PRZEPISY PRZEWOZOWE DLA TURYSTÓW. Każdy turysta, wyjeżdżający z Polski w celach turystycznych lub innych zagranicę, uprawniony jest do zabrania z sobą, na zasadzie uzyskanego paszportu i bez specjalnego pozwolenia, **sumę 1000 zł. w złocie,** względnie jej ekwiwalent **w obcej walucie.** Zależnie od czasu pobytu zagranicą, względnie od celu wyjazdu, Izby skarbowe wydają pozwolenia **na wywiezienie większych sum pieniężnych z kraju.** Pozwolenie na wywiezienie sumy do 2000 zł. w złocie, względnie jej ekwiwalentu, stosunkowo łatwe jest uzyskanie i załatwiane bywa **odręcznie.** Pragnący natomiast zabrać z sobą większą sumę, muszą wnieść do referatu skarbowego Izby skarbowej należycie umotywowane podanie, które załatwiane bywa w przeciągu 3 dni.

Referaty takie posiada 9 Izb skarbowych: Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Grudziądz, Wilno, Łódź, Łuck i Wydział skarbowy śląskiego urzędu wojewódzkiego w Katowicach. **Tylko do tych Izb można wnosić podania.**

W razie zabierania z sobą większego **bagażu** zagranicę, należy na miejscu dać go zbadać **i opieczętować w urzędzie celnym,** gdyż w ten sposób można uniknąć przykrej i uciążliwej rewizji na granicy. Tensam bagaż, na zasadzie uzyskanego w urzędzie celnym zaświadczenia, można swobodnie, bez opłat przywieźć z sobą z powrotem do kraju. W razie zabierania z sobą zagranicę większej ilości przedmiotów niecodziennego użytku (między innemi także biżuterji), podlegających clu wywozowemu, należy wystarać się o specjalne pozwolenie.

SPECJALNE WAGONY-LODOWNIE NA LINJACH POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH. Jak się dowiadujemy, z dniem 15 bm. wprowadzą się na linjach polskich kolei państwowych kursowanie specjalnych wagonów-lodowni dla przewozu artykułów szybko się psujących. Przesyłki drobne przewożone będą w wagonach-lodowniach, kursujących według ustalonego rozkładu jazdy dla tych wagonów tylko na niektórych linjach kolejowych i w niektórych dniach tygodnia. Przesyłki pół i całowagonowe przyjmowane będą do przewozu tylko na podstawie uprzednich zamówień tych wagonów. Wagony-lodownie, przeznaczone do przewozu przesyłek drobnych napełnia kolej lodem, natomiast przy pesyłkach pół i całowagonowych odbywa się napełnianie i dopełnianie tych wagonów lodem przez kolej tylko na wyraźne żądanie nadawcy i to w miarę posiadanych zapasów. Nadawanie i wydawanie przesyłek drobnych przewożonych w wagonach-lodowniach może się odbywać tylko w stacjach wyjścia i postoju pociągów prowadzących takie wagony.

PO ZAJŚCIACH W WIĘZIENIU MOKOTOWSKIEM. Jak donoszą pisma warszawskie, z więzienia w Mokotowie w następstwie rozruchów, wywołanych przez więźniów kryminalnych, wywieziono do Wronek 144 więźniów kryminalnych. Eskorta składała się z 50 policjantów, 2 oficerów policji i kilku strażników więziennych. Więźniowie zachowywali się w drodze zupełnie spokojnie. We Wronkach więźniów osadzono w oddzielnych celach.

MIN. MEYSZTOWICZ W POZNANIU. Dnia 7-go b. m. przyjechał do Poznania minister sprawiedliwości Meysztowicz. Na dworcu powitał ministra wojewoda Bniński, oraz przedstawiciele sądownictwa i prokuratury z prezesem sądu apelacyjnego Zakrzewskim na czele. Z dworca udał się minister do prezesa sądu apelacyjnego, u którego zamieszkał W czasie swego pobytu w Poznaniu minister Meysztowicz zwiedzi sądy, urzędy prokuratorskie i więzienie poznańskie, dokona dekoracji krzyżem zasługi 38 osób świeżo odznaczonych pośród sądowników, odbędzie konferencję z sędziami apelacyjnymi i prezesami sądów okręgowych, następnie zwiedzi targi międzynarodowe w Poznaniu, oraz dokona wizytacji sądów i więzienia w Poznaniu.

(Ag) **SKAZANIE URZĘDNIKA POCZTOWEGO.** Izba karna sądu powiatowego w Inowrocławiu skazała na 1 rok więzienia urzędnika pocztowego Stanisława Ziętarę, który od dłuższego czasu dopuszczał się systematycznej kradzieży pieniędzy z listów. Proceder ten uprawiał po mistrzowsku, gdyż nawet kilka nadesłanych reklamacyj potrafił umiejętnie i na czas usunąć tak, że nie dochodziły wcale do władz przełożonych.

POGRZEB TRZECH POLEK-BOHATEREK. W niedzielę przedpołudniem odbyła się na cmentarzu obrońców Lwowa uroczystość pogrzebu zwłok trzech kobiet-bohaterek ś. p. Teodozji Dzieduszyckiej, Marji Dulębian i Tołoczkówny, z których dwie pierwsze zmarły na tyfus, jakiego się nabawiły przy wizytacji obozu jeńców polskich w Kosaczewie w czasie wojny polsko-ukraińskiej. W uroczystości wziął udział ks. arcybiskup Teodorowicz.

ARESZTOWANIE WŁAMYWAWCZY LWOWSKICH W WIEDNIU. Na doniesienie policji lwowskiej policja wiedeńska aresztowała szajkę włamywaczy lwowskich, którzy uciekli do Wiednia. Są nimi: Leon Nurnberg, Józef Fluss, Mojżesz Gross i żona tego ostatniego. Władze lwowskie ścigają ich za włamanie na szkodę kupca lwowskiego, Klanga.

BUDOWA FABRYK AZOTOWYCH W TARNOWIE. Jak donosi „Słowo Tarnowskie", sprawa budowy państwowej fabryki związków azotowych dobiega końca. Kontrakt będzie podpisany lada dzień. Według kontraktu, państwo kupuje od skarbu Sanguszkowskiego 670 ha. gruntu w Dąbrówce Infulackiej i Świerczkowie za kwotę 210 tysięcy dolarów, pod państwowe fabryki związków azotowych, a 10 ha. otrzymuje spółka akcyjna „Azot" dla budowy fabryki chlorku i ługu.

Budowa fabryki związków azotowych, według przewidywania, będzie ukończona za dwa lata. W roku bieżącym będzie inwestowanych 20 miljonów złotych.

Obecnie prowadzone są roboty koło trasy kolejowej. W Dąbrówce Infulackiej stanie stacja osobowa.

Kierownikiem budowy fabryk państwowych jest inż. Kałużyński, jego zastępcą inż. Hüpsch, dyrektorem naczelnym inż. Dr. Zwisłocki, prokurentem p. Łagiewski.

Oba kontrakty, t. j. kontrakt państw. fabryki związków azotowych, jak i fabryki „Azot" zostają wygotowane w kancelarji adw. dra Michała Skowrońskiego w Tarnowie.

SAMOBÓJSTWO SEMINARZYSTKI. W Stryju odebrała sobie życie przez wypicie znacznej ilości karbolu 16-letnia Karolina K., uczennica I roku Seminarjum nauczycielskiego. Przyczyną rozpaczliwego kroku była depresja na tle przykrego współżycia denatki z resztą rodziny z tego powodu, że zmarła była nieślubnem dzieckiem.

OBRABOWANIE KASY GMINNEJ. Onegdaj w nocy nieznani sprawcy dostali się do urzędu gminnego w Zniesieniu pod Lwowem, którego biura mieszczą się na 1 piętrze dwupiętrowej kamienicy, położonej w pobliżu rogatki Żółkiewskiej.

Tu odsunęli od ściany dużą kasę wertheimowską, w której następnie wycięli odpowiedniemi narzędziami część opancerzenia i zrobionym otworem wyjęli wszystkie pieniądze. W kasie było ponad 2000 zł. gotówką.

(kap.) **EPIDEMJA TYFUSU W PIWNICZNEJ WYGASA.** W ciągu najbliższego tygodnia spodziewane ejst ukończenie prac kolumny dezynfekcyjnej w Piwnicznej, która obecnie zajmuje sic pracą nad przeprowadzeniem dezynfekcji całego miasta.

Epidemję tyfusu plamistego w Piwnicznej można uważać za opanowaną już całkowicie, w ostatnich bowiem 2 tygodniach nie zanotowano ani jednego nowego zasłabnięcia. W szpitalu przebywa już tylko 5 osób chorych na tyfus.

(kap.) **NADUŻYCIA W WARSZTATACH KOLEJOWYCH.** Jeden z pracowników warsztatów kolejowych w Nowym Sączu dopuszczał się systematycznie od kilku miesięcy nadużyć, fałszując listy płatnicze. Szkód, jakie wskutek tych nadużyć poniósł skarb kolejowy, nie zdołano jeszcze ustalić. Pracownik został narazie zawieszony w urzędowaniu, a sprawę przekazano prokuraturze.

(kap.) **PARTJA PRACY W ZAKOPANEM.** W dniu onegdajszym ukonstytuowało się w Zakopanem Koło miejscowe Partji Pracy. Wybrany został zarząd tymczasowy, w skład którego weszli pp.: prof. Szumański w charakterze prezesa, Bryszkowski w charakterze sekretarza i p. Dyrek w charakterze skarbnika.

Ze świata.

ZGON DELEGATA W GENEWIE. Delegat bułgarski na konferencję gospodarczą zmarł nagle w Genewie, Popow.

OTWARCIE WYSTAWY WIEDEŃSKIEJ. Prezydent republiki austrjackiej otworzył 7 b. m., w obecności przedstawicieli władz i korpusu dyplomatycznego, wystawę „Wiedeń i Wiedeńczycy". Wystawa ta odzwierciedla wiekowy rozwój kultury Wiednia.

WYPADEK Z NIEDŹWIEDZIEM W CYRKU. W wędrownym cyrku w Szegedynie niedźwiedź wyrwał się z areny i wpadł do loży, przepełnionej dziećmi. 7-letnia dziewczynka, uderzona łapą zwierzęcia, zginęła na miejscu. Publiczność, ogarnięta paniką, zadeptała w tłoku dwoje dzieci.

Z sali sądowej.

Kraków, 9 maja.

Dziś rozpoczęła się w Krakowie przed Trybunałem przysięgłych rozprawa przeciwko Zofji Selinger, lat 44 liczącej, która udusiła w Zabierzowie swe nieślubne dziecko. Prokuratura oskarżyła Zelingerową o zbrodnię dzieciobójstwa.

Na dzisiejszej rozprawie Selingerowa zeznała, że akuszerka bezpośrednio po urodzeniu się dziecka złożyła je u jej nóg. Niemowlę po chwili zaczęło płakać, więc przytuliła je, celem uspokojenia. Prawdopodobnie dziecko wówczas samo się udusiło. Rozprawie przewodniczy s. o. Kraus, wotują sędziowie Bratowski i Konopacki, zastępuje prokuraturę Dr. Hubl, broni adw. Dr. Warenhaupt.

TAJEMNICA ZWŁOK W WALIZCE.

W sobotę w południe warszawski sąd apelacyjny ogłosił wyrok w procesie przeciw Franciszkowi Królikowskiemu, w znanej zagadkowej sprawie zwłok kobiecych w walizce. Sąd ogłosił wyrok uniewinniający Królikowskiego, skazanego wyrokiem I. instancji na 12 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo Marji Michałowskiej, równocześnie oddalił powództwo cywilne ojca zamordowanej i nakazał natychmiastowe zwolnienie Królikowskiego z więzienia. Wyrok wywołał na sali ogromne wrażenie.

Królikowskiego zwolniono z więzienia w godzinach popołudniowych, po dwuletniem zamknięciu. Podobno prokurator ma zamiar wnieść skargę kasacyjną.

—0—

WYKONANIE WYROKU NA WALASZCZYKU. Z Łodzi donoszą: Onia b. m. o godz. 5 rano stracony został w Łodzi Walaszczyk, skazany wyrokiem sądu doraźnego na karę śmierci za zamordowanie prezydenta miasta Łodzi, ś. p. Cynarskiego.

Zapiski literackie.

— **„Bajki i powiastki" Stanisława Jachowicza. Kraków.** Księgarnia J. M. Himmelbaua.

Stara i zasłużona krakowska firma wydawnicza J. M. Himmelblaua przypomina się nader sympatycznie nowem wydaniem **„Bajek i powieści"** St. Jachowicza. Wydanie niedrogie, ładne i miłe, pięknie ilustrowane z 24 drzeworytami, rysunku J. Kossaka, W. Gersona, H. Pikarda, St. Piłatego. Sam fakt nowego wydania bajek również należy podnieść z uznaniem. Wszak bajeczki i powiastki Jachowicza, tego szlachetnego wychowawcy i przyjaciela dzieci, dzisiaj już potrosze w cień odsunięte, zawsze stanowić mogą prawdziwy skarb dla dziatwy, jako źródło niewyczerpane humoru i światłej nauki, doskonale przystosowanej do umysłu dziecięcego.

— **„Ponure igraszki" Kornela Makuszyńskiego.** (Nakładem Księgarni Gebethera i Wolffa).

Sam tytuł powyższy zdradza już swego autora i każdy czytelnik, znający literaturę piękną ostatnich lat, razem z nami zawoła, że jest nim Kornel Makuszyński, najweselszy pisarz naszych okrzyczanie smutnych czasów. Każdy, a takich jest legjon, kto czytał tryskające werwą i humorem opowiadania autora „Wycinanek" i zawdzięcza mu parę godzin szczerego śmiechu, porwie ten tom, by się nauczyć przewesołej „sztuki pożyczenia pieniędzy", by zobaczyć, jak wygląda „jedno słowo kochającej kobiety", by się dowiedzieć, jakim rotelem ten przezacny Kornel dostał się do kryminału! I Każdą „ponurą gębę", mówiąc stylem autora, rozweselą te „Ponure igraszki". które z zachwyconym czytelnikiem wyrabia Makuszyński, nie szczędząc klejnotów bogatej swej wyobraźni i dowcipu.

— **„Portrety" Zdzisława Dębickiego.** (Nakładnem Księgarni Gebethnera i Wolffa).

Wykwintny krytyk literacki, Zdzisław Dębicki, wydał pod powyższym tytułem książkę, przynoszącą interesujące, treściwe, a pełne cennych wiadomości i uwag sylwetki literackie żyjących koryfeuszy naszego piśmiennictwa.

Począwszy od laureata ostatniej nagrody literackiej miasta Łodzi i cenionego pisarza i publicysty, Aleksandra Świętochowskiego — przesuwają się sylwetki twórców tej miary, co J. Weyssenhoff, W. Sieroszewski, St. Przybyszewski, W. Berent, J. Kasprowicz, K. Tetmajer, L. Staff, A. Oppman (Or-Ot), A. Strug, A. Nowaczyński, M. Rodziewiczówna, Z. Bartkiewicz, Z. Przesmycki (Miriam), A. Lange, J. Lemański.

Słowem ci wszyscy, którymi szczyci się nasza literatura współczesna. To też niewątpliwie cenne książka Dębickiego, będąca doskonałym przekrojem naszego wczoraj literackiego, będzie przyjętą z tą życzliwością i uznaniem, na jakie zasługuje i z jakiem przyjmowano ją przez radjo.

— **„Dziewanny" Emila Zegadłowicza.** (Wydanie J. Mortkowicza, Tow. Wyd. w Warszawie).

Emil Zegadłowicz znany jest z twórczości dramatycznej oryginalnej, a zwłaszcza ze świetnego przekładu obu części „Fausta". Natomiast stosunkowo niewielka ilość smakoszów literackich i zwolenników prawdziwej poezji zna liczne jego utwory poetyckie, do których przybył obecnie wydany w nader estetycznej formie przez Tow. Wydawnicze, poemat „Dziewanny". Poemat ten, noszący na sobie wszystkie cechy mocnej i rzetelnej poezji swego twórcy, rozpada się na 7 ksiąg, z których najbardziej charakterystyczne są III — Noc świętojańska i IV Powsinogi beskidzkie — zawierające mocne w wyrazie i wirtuozowskie w formie ballady o typach ludowych, oraz V i VI, przenoszące legendy Chrystusowe do — tak ukochanego przez Zegadłowicza — Beskidu.

— **„Życie Teatru"** w nr. 10 przynosi następujące artykuły: Wagner o „Parsifalu" i o stylu dramatu muzycznego. Uwagi reżyserskie (J. Rencki), Współczesne misterjum i comoedia dell'arte (H. O. Ostrowski), Związek artystów scen polskich: Organizacja teatrów Rzeczypospolitej Polskiej (dyskusja na VII zjeździe delegatów artystów scen polskich).

— **„Comoedia".** Tygodnik, poświęcony sprawom teatru, kina, muzyki i literatury, w nr. 17 (53) przynosi następującą treść: M. Stefana Kiedrzyńskiego (Wywiad „Comoedii", Księga pamiątkowa o Polsce. Dwie premjery w teatrach: Narodowym i Polskim („Farys" St. Miłaszewskiego i „Adrjanna Le Couvreur"), O filmach kolorowych, Sport gwiazd filmowych, Jeszcze o teatrze łódzkim, Z opery i muzyki (sprawozdania).

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 9 maja

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W dzisiejszem przedstawieniu szkolnem o godz. 5.30 popoł. „Cyrano de Bergerac". Rolę tytułową wykona p. Niewiarowicz, Roksaną będzie p. Hańska.

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ. „Rusałka", fantastyczna opera Dvoraka wykonaną zostanie przez operę ołomuniecką **dziś,** t. j. w poniedziałek 9 bm. w Teatrze przy ul. Rajskiej. Partję tytułową wykona znakomita śpiewaczka M. Muslanowa. We wtorek 10 bm., jako czwarta premiera z rzędu daną będzie słynna opera czeska Dr. Janacéka „Jenufa". W operach tych, popisową partję mają nie tylko soliści, ale także chór i orkiestra. Znaczna część biletów zarówno na „Rusałkę", jak też i „Jenufę" jest już rozsprzedaną, pozostałe zaś są do nabycia do godz. 6 wieczór u J. Rudnickiego, Linia A-B, oraz od godz. 6.15 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

—0—

P. MIŁOSŁAWA DOŁĘŻANKA, śpiewaczka znana w Krakowie wystąpi na koncercie Pol. Związku Muz.-Pedagog., który się odbędzie we wtorek 10 bm. w sali Instytutu muz. z produkcją; o programie nader interesującym, zawierającym pieśni oraz arje: Gaspariniego, Mozarta, Beethovena, Różyckiego, Pucciniego (z op. „Turandot"), de Fontenelli'ego, Tostiego oraz pieśniarzy polskich.

OSTATNI KONCERT ADY SARI, słynnej śpiewaczki koloraturowej, znakomitej primadonny oper polskich i zagranicznych odbędzie się **dziś** t. j. w poniedziałek 9 bm. w Starym Teatrze. Świetna artystka wykona bogaty program, złożony z aryj i pieśni.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

W poniedziałek popołudniu przedstawienie szkolne „Cyrano de Bergerac"

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Poniedziałek: „Rusałka".
Wtorek: „Jenufa".

—0—

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Fedora" (Lee Parry).
Nowości: „Złodziej z Bagdadu". (Ceny zniżone)
Promień: „Na szczyt świata".
Reduta: „Hrabina Marica" (Harry Liedtke).
Sztuka: „Słowik hiszpański" (Ricardo Cortez)
Uciecha: „Jej kaprys", dramat 8 aktów i „Mąż na urlopie", kom. 8 akt.
Wanda: „Droga do przeszłości", dramat 10 akt. i Harold Lloyd.
Warszawa: „Zakazane drogi" i „Polowanie na ludzi".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na poniedziałek dnia 9 maja:

Kraków. (422) Godz. 18—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości: godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Jak leczyli starożytni Hindusi?" — 19.55: Odczyt p. t. „Katastrofalna powódź Missisipi", wygł. dr. W. Łoziński, doc. U. J.: godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy, oraz meteorologiczny: godz. 17.30—17.55: Odczyt p. t.: „Cele i zadania naukowe szkoły średniej" — wygł. dyr. Jan Juraszyński; godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schlüsslera, Pewznera i Sinkowa: godz. 19—19.25: 49 ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego, lektor p. Lucien Roqnigny: godz 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Władze ustawodawcze Rzeczyp. Polskiej" — (z cyklu: „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien") — wygłosi prof. A. Janowski; godz. 19.55: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert kameralny. Wykonawcy: Józef Oziminski (skrz.), Antoni Kmieć (altówka), Lucjan Budkiewicz (wiolonczela). Józef Łaboszyński (kontrabas). Wincenty Jakubczyk (klarnet), Jan Mazurkiewicz (waltornia). Benedykt Górecki (fagot): godz. 22: Sygnał czasu Komunikaty

Poznań. (270) Godz. 17—18: Koncert organowy prof Nowowiejskiego; godz. 18—18.45: Transmisja koncertu z Warszawy: godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Powstanie systemu wielkich mocarstw", wygł. dr. Andrzej Wojtkowski; godz 19.25—19.35: Komunikaty rolniczo gospodarcze; god . 19.35—20: Odczyt pt. „Pielęgniarstwo Polsce", wygł prof. dr. Jontscher: godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Berlin. (483.9 i 566) Godz. 17: Muzyka kameralna; godz 20.30: Recytacje: godz. 21.30: Pieśni.

Frankfurt. (428.6) Godz. 16.30: Muzyka operowa; godz. 20.15: Muzyka kameralna; godz. 21.15: Recytacje

Langenberg. (468.8) Godz. 17: Koncert: godz. 20.30: Muzyka lekka: godz 22.45: Muzyka taneczna.

Wiedeń. (517.2) Godz. 16.15: Koncert: godz. 20.05: Godzina austrjackich poetów; godz. 21.05: Pieśni ludowe.

Rzym. (449) Godz. 17.15: Koncert fortepianowy; godz 21: Koncert orkiestry smyczkowej.

Brno (44.2) Godz. 19: Koncert ork.; godz. 20: Wieczór humoru.

na wtorek, dnia 10 maja 1927 r.

Kraków (422 m.) G. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy. g. 18.40—19: Rozmaitości, g. 19—19.25 Odczyt p. t „Życie wyrazów polskich cz. III.: Nowopowstałe wyrazy rodzime (Nowotwory)" — wygł. dr J. Łoś. prof. U. J., g 19.30—19.55: Odczyt p t. „Współczesna poezja włoska" — wygł. M. Asanka Japolł. prof. gimn. g. 20—20.30: Przerwa. ewentualnie komunikaty, g. 20.30. Pierwszy koncert muzyki włoskiej, g. 22: Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu.

Warszawa (1111 m.) G. Komunikat lotniczo-meteorologiczny g. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny g. 16.45—17.10: Odczyt p. t. „Wielkopolska i Małopolska" — wygł. prof. Paweł Sosnowski g. 17.15: Koncert popołudniowy. Muzyka lekka, g. 18.40—19: Rozmaitości, g 19—19.25: Odczyt z cyklu „O wyborze zawodu" p. t. „Zawód handlowca" — wygł. p. Aleks. Morozewicz, generalny inspektor bankowy, g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Rumunja i Polska" — wygł prof. Wł. Dzwonkowski (z cyklu „Nasi sąsiedzi"), g 19.55: Komunikat rolniczy. g. 20.15: Odczyt p. t. „Znaczenie morza pod względem gospodarczym i wychowawczym" wygłosi jen. Marjusz Zaruski g. 20.30: Transmisja z Krakowa.

Poznań (270 m.) G. 17.15—18.45: Koncert orkiestry wojskowej 57 p. p. pod dyr. p. kpt. Vorela. g. 18.45—19: Nad program g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Banki Wielkopolskie a kupiectwo" — wygł. dr Stanisław Pernaczyński. g. 19.25—19.35: Komunikaty rolniczo gospodarcze. g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Powstanie Państwa Polskiego za Piastów" — wygł. dr Zygmunt Wojciechowski. g. 20—22: Koncert kameralny z udziałem p. Gertrudy Konatkowskiej (fortepian). Marynowicz Madejowej (śpiew), Józefa Madeja (klarnet).

Berlin (483.9 i 566 m.) G. 17: Orkiestra kameralna g. 20.30: Recytacje. g. 21: Koncert orkiestry g. 22.30: Muzyka lekka.

Monachjum (535.7 m.) G. 16: Koncert kwartetu, g. 20: Wieczór austrjacki. g. 22.10: Muzyka lekka.

Rzym (449 m.) G. 17.15: Muzyka taneczna. g. 20.45: Koncert wokalno instrumentalny.

Wiedeń (517.2 m.) Godz. 16.15: Koncert, g. 20.05: Muzyka kameralna. g. 21.05: Ballady. następnie muzyka lekka.

Praga (348.9 m.) G. 17: Koncert, g. 20.40: Wieczór rozmaitości.

Brno (441.2 m.) G. 19: Koncert. g. 20: Dramat. g. 20.30: Arje operowe. g. 21: Muzyka dęta.

Festival muzyki polskiej w Pradze

Praga, 9 maja.

Dnia 5 bm., w dalszym ciągu festivalu muzyki polskiej, odbył się w sali Umeleckej Besedy trzeci z rzędu koncert, poświęcony **pieśni polskiej,** w wykonaniu p. Korwin-Szymanowskiej, przy akompanjamencie p. Karola Szymanowskiego i Wacława Stepiana. Koncert odbył się przy wypełnionej sali, budząc nie mniejszy entuzjazm, niż koncerty poprzednie. Po koncercie odbyło się przyjęcie, urządzone przez oddział muzyczny Umeleckej Besedy.

Z okazji festivalu muzyki polskiej wydało 5 bm. poselstwo Rzeczypospolitej w Pradze bankiet, na którym byli obecni min. Benesz, czechosłowacki poseł w Warszawie Girsa, wiceprezes m. Pragi dr Stula, biorący udział w festivalu kompozytorzy i artyści polscy, reprezentanci czeskiego świata artystycznego i naukowego, oraz przedstawiciele klubów polskiego i czechosłowackiego.

Zebranych powitał charge d'affaires Karszo-Siedlewski dziękując za tak znakomicie zorganizowane święto muzyki polskiej, które przypadło na dzień święta narodowego polskiego oraz za poparcie festivalu ze strony władz i społeczeństwa czechosłowackiego. Kończąc swe przemówienie p. Karszo-Siedlewski wzniósł toast na pomyślność republiki czechosłowackiej i prezydenta Masaryka.

Na przemówienie to odpowiedział minister **Benesz,** który podkreślił konieczność bliższego poznania się dwóch zaprzyjaźnionych narodów, w czem główną rolę odgrywa współpraca i zbliżenie na polu kulturalnem oraz wyraził życzenie, **aby podobny festiwal muzyki czeskiej był urządzony w Warszawie** i aby każde święto 3 maja było czczone, jak w roku bieżącym, podobną uroczystością w Pradze. — Przemówienie swe minister Benesz zakończył toastem na **cześć Prezydenta Mościckiego.**

Wygłoszono następnie jeszcze kilka przemówień. Zebranie wśród serdecznego nastroju przeciągnęło się do późnej nocy.

Wieczór szwedzko-polski w Sztokholmie.

Z okazji Święta 3-go Maja odbył się w Sztokholmie w tamtejszym Grand Hotelu uroczysty wieczór, urządzony staraniem Towarzystwa szwedzko-polskiego. Obecni byli na wieczorze przedstawiciele dworu, biskup katolicki, niemal cały korpus dyplomatyczny oraz kilkaset osób ze sfer kulturalno-towarzyskich. Zagaił zebranie prezes Towarzystwa poseł **Wohlin** gorącem przemówieniem na cześć Polski, pokreślając iście zdumiewający rozwój jej państwowości oraz wymieniając rozliczne dowody coraz bardziej zacieśniających się węzłów kulturalnych i gospodarczych między Szwecją i Polską.

Dyrektor Muzeum **Kuylenstierna** wygłosił interesujący odczyt o Stanisławie Leszczyńskim i Stanisławie Poniatowskim oraz ich stosunkach ze Szwecją. Następnie pp. Witkowski oraz Bjork wykonali utwory Chopina, Wieniawskiego i Friedmana. Clou wieczoru był występ bawiącej w Sztokholmie artystki Opery Warszawskiej Adeliny **Czapskiej.** Odśpiewała ona szereg aryj z nieznanych dotychczas w Szwecji oper Moniuszki, Joteyki i Różyckiego, które podobały się ogólnie. Pieśni ludowe Wieniawskiego, Niewiadomskiego i Młynarskiego, śpiewane przez p. Czapską w stroju ludowym, wywołały ogólny zachwyt.

Uroczystość zakończyła się bankietem, na którym prezes **Wohlin** toastował na cześć Prezydenta Mościckiego. Dziękował w dłuższem przemówieniu poseł Wysocki.

—0—

Ze sportu.

Dzień P. Z. P. N.

Przy pięknej, słonecznej pogodzie, na boisku Cracovii rozegrano dwa spotkania na dochód P. Z. P. N. Naogół oba mecze były interesujące. Pierwsze rozegrano zawody

WAWEL — ZWIERZYNIECKI K. S. ZAKOŃCZONE WYNIKIEM 2:1 (0:0).

Zawody były prowadzone w żywem tempie, przy zmieniających się nieustannie sytuacjach podbramkowych. Naogół **znaczną przewagę miała drużyna fioletowych,** przewyższająca przeciwnika zarówno technicznie, jak i kombinacyjnie. Do pauzy jednakże **napad fioletowych marnuje kilka pewnych pozycyj** i dopiero po zmianie stron **udaje mu się uzyskać prowadzenie ze strzału Feliusia.** Bramkę tę, zdobytą po solowej akcji tegoż napastnika, przeprowadzonej w ładnym stylu.

W chwilę potem **tenże sam gracz podwyższa wynik dla swoich barw,** a niebawem lewoskrzydłowy Zwierzynieckiego **Rusinek zdobywa honorowy punkt dla Zwierzynieckiego.**

W drużynie fioletowych się tyły, u Zwierzynieckiego dobry bramkarz, oraz Rusinek w napadzie. Sędzia p. Lustgarten dobry.

Następnie na murawę wybiegają

CRACOVIA I MAKKABI

by walczyć z rezultatem bezbramkowym.

0:0.

Białoczerwoni występują **w składzie niekompletnym,** z Mieczysławskim w bramce, bez Bila, Kubińskiego, Chruścińskiego i Kałuży. Mimo całego szeregu pewnych pozycyj podbramkowych **żadna z drużyn nie jest w stanie uzyskać goala. Do pauzy częstsze ataki biało-niebieskich, w drugiej połowie naogół Cracovia ma przewagę,** głównie dzięki świetnej grze tyłów. Pod koniec zawodów Makkabi znowu atakuje. Sędzia nie uznaje bramki strzelonej przez Wójcika z pozycji spalonej. **Biało-czerwonych** atak niedysponowany ze względu na niekompletny skład, za to **bardzo dobra obrona i pomoc.** W Makkabi wyróżnili się bramkarz i obrońcy. Sędzia p. Schneider naogół nieźle.

—oSo—

Zasłużony sukces Wisły.

Wisła—Czarni 4:0 (1:0).

Lwowska drużyna Czarnych, **tryumfująca dotychczas** we wszystkich spotkaniach rozgrywanych o mistrzostwo ligowe, **zakończyła swój zwycięski pochód** w dniu wczorajszym na boisku Wisły **wobec 3.000 widzów. Porażka lwowskiej drużyny była w zupełności zasłużona,** gdyż zespół Czarnych przygniecony przez Wisłę niemal, że nie istniał na boisku i z wyjątkiem krótkich okresów, **bronił się** szczególnie po pauzie **chaotycznie, wykazując znaczne braki zarówno techniczne, jak i taktyczne.**

Przy cudownej, słonecznej pogodzie wybiegają na odnowione boisko Wisły, naprzód drużyna Czarnych, następnie drużyna czerwonych. Wobec sędziego p. Danzigera odbywa się **losowanie stron,** przyczem **Wisła wybiera stronę gorszą** pod wiatr silnie wiejący, oraz za słońcem. **W pierwszych zaraz momentach przeprowadzają lwowiacy kilka niebezpiecznych ataków.** Siły obu drużyn ważą się, gra prowadzona jest **w niezwykle szybkiem i ostrem tempie.** Czarni grają bardzo ambitnie, jednakże od samego początku widać wyraźnie, że **ustępują miejscowym technicznie** w znacznym stopniu.

Ataki prowadzone przez czerwonych są jednak znacznie groźniejsze, bardziej jednolite i żywiołowe. Wreszcie **jedno ładne, celowe, wprost klasyczne pociągnięcie prawej strony napadu czerwonych przynosi im pierwszy punkt.** W szybkiem tempie prowadzony atak kończy się centrą **Adamka, którą Reiman I za**mienia bombą nie do obrony w bramkę dla miejscowych. Publiczność przyjęła pierwszy ten sukces czerwonych gorącym aplauzem.

Po zdobyciu tej bramki **napad Wisły ożywia się jeszcze bardziej** i dąży zdecydowanie i konsekwentnie do zwycięstwa. Za faul popełniony na Reimanie I. **dyktuje sędzia rzut karny,** który jednak **Adamek strzela wprost w ręce Drapale.** Wśród obustronnych ataków dobiegła do końca pierwsza połowa gry.

Po pauzie następuje **właściwa klęska Czarnych.** O ile w pierwszej połowie gry miewali jeszcze dobre momenta, zagrażali niebezpiecznie bramce miejscowych, tak, że nie można było z góry przesądzić wyniku spotkania, o tyle **po zmianie stron pod naporem czerwonych załamują się całkowicie** i zdeprymowani nie są w stanie przeciwstawić oporu napastnikom Wisły.

Wkrótce po kilku pewnych sytuacjach podbramkowych nie wyzyskanych przez środkową trójkę miejscowych, **z zamieszania podbramkowego wyławia piłkę Reiman III** i orjentując się w sytuacji **z dość trudnej pozycji uzyskuje drugi punkt dla swoich barw.** Po tym sukcesie **przewaga miejscowych staje się przygniatająca.** W krótki czas potem dzięki nieporozumieniu tyłów Czarnych, **objeżdża Adamek obrońcę i bramkarza i przytomnie pakuje piłę do siatki przeciwnika.**

Obecnie **zanosi się na druzgocącą klęskę Czarnych,** którzy zupełnie tracą głowę i pozwalają czerwonym podchodzić tuż pod samą bramkę. W okresie tym lepsza dyspozycja strzałowa, środkowej trójki miejscowych, zadecydować mogła o znacznie wyższej klęsce niż i tak wysokocyfrowa porażka poniesiona przez gości.

Po chwili **uzyskuje Czulak z podanią doskonałego Adamka ostatni punkt** dla swoich barw.

W ostatnich minutach **gra toczy się w dalszym ciągu pod znakiem przygniatającej przewagi czerwonych,** którzy jednak nie wyzyskują pewnych sytuacyj podbramkowych. Czarni przeprowadzają **dwa niebezpieczne sporadyczne ataki,** co stanowi zakończenie spotkania.

Przechodząc do **oceny miejscowych należy** podkreślić **ambitną grę całego zespołu.** Nie wszyscy jednak stanęli na wysokości zadania. **Fróga** w bramce naogół minimalnie zatrudniony, **popełnił jednak kilka drobnych błędów. Obaj obrońcy doskonali, Eurek nawet lepszy od dobrego Skrynkowicza.**

W pomocy **doskonały Kotlarczyk,** najlepszy gracz na boisku, **bardzo dobry Bajorek, niezły Makowski.**

W napadzie **najlepszy Adamek,** zresztą dosyć zaniedbywany przez współgraczy. Z jego to kombinacyjnych pociągnięć i doskonałych centrów padły nieomal wszystkie bramki.

Dobry również był kierownik napadu Reiman I. Natomiast **słabi, Żelazny na lewem skrzydle** oraz **nerwowy Czulak na łączniku. Reiman III. poprawił się znacznie** od ostatnich spotkań, jednak **wykazuje jeszcze znaczne braki.**

U gości **najlepsi Konopasek w pomocy, Drapała w bramce, Chmielowski w napadzie.** Reszta naogół ambitna, poza kilkoma jednostkami, wykazywała wielkie niedomagania techniczne. **Sędzia p. Danzicer całkiem dobry.**

rom. b.

—0—

WYNIKI ZAWODÓW MIEJSCOWYCH.

Korona—Podgórze 2:0 (1:0).
Olsza—Jutrzenka Rez. 3:1 (0:1).
Wisła Rez.—Pogoń 6:1.
Grzegórzecki KS—Błękitni 1:0 (0:0), Dąbie—Grzegórzecki KS II. 2:2 (2:0). Czarni—Świtezianka 3:0 (2:0).

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH.

Katowice. I. F. C.—Pogoń 1:0. Zawody te zgromadziły 12-tysięczne tłumy publiczności. Obie drużyny wystąpiły w nieco osłabionych składach, Pogoń bez Bacza, I. F. C. bez Geerlitza II. Pierwszy okres gry należał bezwzględnie do Pogoni, natomiast w drugiej połowie przeważali zdecydowanie miejscowi, którzy też zdobyli jedyną bramkę, bombą Kozoka II. U Pogoni odznaczyły się tyły, natomiast linja napadu zawiodła, nawet Kuchar nie stał na poziomie. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa — dobry.

Lwów. Polonja—Hasmonea 2:2 (1:0) Zawody te należały do bardzo interesujących. Do pauzy przewagę mieli Warszawiacy, zdobywając jednak dzięki niedyspozycji napadu, tylko jeden punkt ze strzału Alaszewskiego w 6 min. Po pauzie naogół więcej z gry mają lwowiacy, którzy wyrównują przez Mahlera. Niebawem jednak znowu prowadzi Polonja przez Tupalskiego, a wreszcie wyrównuje pod koniec gry Steuermann z rzutu karnego.

Warszawa. Warszawianka—Ł. K. S. 2:1 (2:0). Niespodziewane zwycięstwo słabej drużyny warszawskiej nad Lodzianami, którzy w dotychczasowych rozgrywkach nie stracili ani jednego punktu. Warszawianka grała znacznie lepiej, niż dotychczas. Publiczności 2.500 osób. Sędzia p. Ziemiański.

Łódź. Legja—Turyści 6:1 (5:1). Wysokocyfrowe nieoczekiwane zwycięstwo warszawskiej drużyny wojskowej, dla której bramki zdobyli: Lańko (3), Ciszewski (2) i Czech (1). Sędzia p. Łaba.

Poznań. Warta—Jutrzenka 4:0 (1:0). Do pauzy Jutrzenka grała lepiej od Warty, mając lekką przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Staliński 3, Kosicki 1. Sędzia p. Hanke. Publiczności około 3.000.

Toruń. Ruch—T. K. S. (4:0 (3:0). Same niespodzianki. Toruńczycy ponoszą na własnym terenie wysokocyfrową porażkę od bardzo dobrego ruchu. Bramki dla zwycięzców zdobyli Katzy i Sobola po dwie.

Tarnów. Tarnovia—Metal 5:1. Komb. drużyna żydowska—Samson 0:1.

Katowice. Policyjny KS—Pogoń (Nowy Bytom) 4:1 (2:1).

Łódź. LTSG—Hakoah 5:1 (2:1), G. M. S.—Turyści rez. 3:2 (2:1), Hasmonea—Makkabi 8:2, Widzew—Union 4:2 (1:2).

Poznań. Reprezentacja Poznańskiego Zw. Okr. P. N.—Legja Poznańska 4:0.

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Praga. Sparta—Nuselsky 7:3, Kladno—Viктoria Žižkow 2:1.

Budapeszt. „33"—Nemzeti 3:2, FTC—Hungaria 4:1, Ujpest—III Keruelet 0:1, Batsia—Kispesti 1:1.

Wiedeń. Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo: FAC—WAC 3:2 (1:1), BAC—Austria 2:1 (0:), Slovan—Simmering 3:2 (2:2), Admira—Rapid 2:0 (1:0), Wacker—Vienna 1:0 (0:0).

Praga. Sparta—Penarol 1:0 (0:0), Victoria (Kladno)—Victoria Žižkov 2:1 (1:0), Slavia—C. A. F. C. 4:1 (2:0).

Chicago. Hakoah (Wiedeń)—Pelcup al Star 2:1 (0:1).

—0—

Floridsdorfer A. C. (Wiedeń)—Cracovia.

Cracovia, kontynuując dalej swój międzynarodowy program przygotowujący na dnie 14 i 15 maja br. nową niespodziankę, a tą niewątpli-

wie będzie gościna wiedeńskiej drużyny zawodowej, lubianej w Krakowie drużyny Floridsdorfer A. C. Jeśli się zważy, że Kraków nie oglądał drużyny wiedeńskiej od 2 lat, to należy przypuszczać, że boisko Cracovii gościć będzie dawno tam niewidziane tłumy. Floridsdorf od 3 lat odgrywa w zawodowej lidze wiedeńskiej pierwszorzędną rolę i należy do czołowych drużyn wiedeńskich, w tabeli mistrzowskiej zajmuje obok prowadzącej Admiry, B. A. C.-u, Rapidu i Simmeringu 5 miejsce, mając mniej rozegranych zawodów, wyniki zaś z Austrją 2:1, Vienną 2:1, Slovanem 3:1, Admirą 3:3, WAC-em 4:2 wskazują, że nasz gość znajduje się w doskonałej formie. Do zwycięskiej reprezentacji Austrji należą stale gracze Floridsdorfu Iszda, Juranić, Deutscher i i.

—o—

Wewnętrzne zawody młodzików „Cracovii".

W niedzielę odbyły się wewnętrzne zawody młodzików „Cracovii". Startowały zupełnie nowe, młode siły, wykazując w poszczególnych konkurencjach prawdziwy talent. Odnosi się to przedewszystkiem do **Normanda, Wruża** i **Stibbego, Maszewskiego** i **Nowaka.** Są to wszystko po raz pierwszy startujący zawodnicy, którzy uzyskanymi wynikami kwalifikują się do liczby najlepszych w okręgu, w swych dyscyplinach. Dwaj pierwsi rozporządzają wielkim nerwem i szybkością, co jest decydujące przy rzutach, u Stibbego wielka siła, tylko narazie za powolny w ostatnim momencie wyrzutu, wszystkim, rzecz zrozumiała, brak jeszcze techniki, Maszewski dobry w skokach, Nowak w skokach i biegu przez płotki. Z innych zawodników wybili się znani już **Irwitt, Teichen** i **Malinowski.** Wszyscy ci zawodnicy przy pilnym treningu mogą dojść wkrótce do pięknych rezultatów.

Wyniki były następujące:

Bieg 100 m: 1) Normund 12.2, 2) Jarosz 12.6, 3) Pacyna.

Bieg 400 m: 1) Irwitt 59.8, 2) Normund 62.1, 3) Jarosz.

Bieg 1500 m: 1) Teichen 4:48.5, 2) Irwitt 5:01.6, 3) Miś.

Bieg 110 m przez płotki: 1) Irwitt 20.2, 2) Nowak 20.8, 3) Chmiel.

Skok w dal: 1) Nowak 5.65, 2) Maszewski 5.52, 3) Normund 5.51.

Skok w wyż: 1) Maszewski 1.52, 2) Chmiel 1.48, 3) Pacyna 1.42.

Rzut oszczepem: 1) Normund 45.38, 2) Wruż 42.22, 3) Malinowski 41.89. Najsilniejsza konkurencja. Wynik zwycięzcy trzeci w okręgu.

Rzut dyskiem: 1) Wruż 31.60, 2) Stibbe 30.48, 3) Normund 28.08.

Wyrzut kuli: 1) Wruż 9.75, 2) Normund 9.54, 3) Stibbe 9.385.

Nadto odbył się jako ustanowienie rekordu okręgowego **bieg 500 m:** 1) Bukowski 1:13.6, 2) Drozdowski 1:14.1. Obydwaj wychodzą w ostrem tempie, następnie prowadzi Drozdowski, aż na 150 m przed metą wychodzi na pierwsze miejsce Bukowski i utrzymuje się do mety, ustanawiając w ten sposób rekord okręgowy.

—o—

TURNIEJ SZACHOWY W ŁODZI.

Onegdajszy dzień turnieju szachowego poświęcony był rozgrywaniu niedokończonych partyj; Rubinstein wygrał z Łowskim, dr. Kohn z Blasem, partja Friedman (Warszawa) z Kremerem remis, partja Daniuszewski-Friedman (Lwów) remis, Kleszczyński-Regedzyński remis. Makarczyk wygrał z Rubinsteinem.

RUBINSTEIN SZACHOWYM MISTRZEM POLSKI.

Wczoraj zakończył się turniej szachowy o mistrzostwo Polski. Pierwszą nagrodę otrzymał Rubinstein 11.5 punktów. 2) Tartakower 10.5, 3) Makarczyk 9, 4) Regedziński 5), 6), 7) Koch, Frydman, Chwojnik po 8 punktów, 8) Blass 7.5 p.

—o—

II. MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY K. S. JUTRZENKA

połączony z Turniejem o mistrzostwo M. Krakowa odbędzie się w Krakowie w czasie od dn. 28 czerwca do 3 lipca br. na kortach Sekcji Tennisowej K. S. Jutrzenka.

Ruchliwy Sekretarjat Turnieju nawiązuje już kontakt z czołowymi graczami wszystkich prawie państw Europy, skąd licznie napływające zapytania dowodzą wielkiego zainteresowania tą imprezą. — Najlepszą jednak propagandą jest ogromny sukces i rozgłos u świata sportowego, jaki uzyskał, dzięki świetnej organizacji, turniej zeszłoroczny.

Dział gospodarczy

Deklaracja polskiej delegacji

na międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie.

W związku z pierwszym punktem obrad konferencji genewskiej, dotyczącym ogólnej światowej sytuacji gospodarczej, polska delegacja złożyła deklarację, którą poniżej w streszczeniu podajemy:

Na wstępie delegacja konstatuje, że **sytuacja ekonomiczna świata** w dobie powojennej, **w szczególności zaś Europy, pozostawia wiele do życzenia,** tak, że kwestja t. zw. „sanacji gospodarczej" jest wysoce aktualną. **Jako cel tej sanacji, przyjmuje polska delegacja powiększenie dobrobytu ludności w sensie zwiększenia i demokratyzacji tego dobrobytu.**

Środkiem do osiągnięcia tego celu będzie **wzmożenie i racjonalizacja produkcji, oraz powiększenie zdolności nabywczej tak narodów, jak i poszczególnych jednostek.** Obie te kwestje są z sobą nierozerwalnie złączone. Rozszerzenie rynków zbytu nastąpić może przez **wzrost siły nabywczej ludności wewnątrz kraju, oraz przez wzmożenie potrzeb narodów stojących na niższym szczeblu kultury.** Problem ten byłby bardzo prosty, gdybyśmy mieli do czynienia z jednej strony z krajami wysoko uprzemysłowionemi, z drugiej strony z krajami rolniczemi o braku naturalnych warunków dla rozwoju przemysłu. W tym wypadku wystarczyłoby znieść wszelkie przeszkody tamujące obustronne zwiększenie rynków zbytu.

W rzeczywistości jednak, w obecnej strukturze gospodarczej **przeważają typy krajów o charakterze gospodarczym mieszanym, napół rolniczym, napół przemysłowym.** Wobec tego rodzaju krajów, **nie może być stosowana polityka zepchnięcia ich do rzędu krajów wyłącznie rolniczych.** Nie należy to w gospodarczym interesie państw uprzemysłowionych, których najpoważniejszymi odbiorcami są państwa bogate, również wysoce uprzemysłowione.

Jeżeli weźmiemy pięć najbardziej uprzemysłowionych krajów (Anglja, Stany Zjednoczone, Francja, Belgja i Niemcy), to eksport ich wzajemny wynosił w 1913 roku (ostatni normalny rok): Niemiec 34.6 całego eksportu, Anglji 25.2 proc., Belgji 78.3 proc., Francji 56.0 proc. **Powyższa teza** stanie się bardziej **zrozumiała,** gdy zważymy, że **państwa wysoko uprzemysłowione muszą wywozić nietylko gotowe towary, lecz również artykuły wysokowartościowe, oraz środki produkcji,** a więc instalować przemysł w krajach mniej uprzemysłowionych.

W konsekwencji **teza rozszerzenia rynków zbytu kosztem istnienia przemysłu w krajach mniej uprzemysłowionych,** lub kosztem zaniechania rozwoju przemysłu w tych krajach, mającego naturalne warunki rozwoju, winna być poddana rewizji.

Dalszym **warunkiem** uregulowania zbytu i ustabilizowania stosunków gospodarczych **jest konieczność stabilizacji waluty w krajach konsumcyjnych.**

Drugim z kolei najważniejszym postulatem gospodarki światowej jest **jak najintezywniejsze wykorzystanie wszystkich naturalnych sił produkcyjnych poszczególnych krajów,** przyczem kraje rozporządzające takiemi siłami, **winny być zasilone kapitałami,** obecnie konsumowanemi przedewszystkiem przez państwa wysoko uprzemysłowione. Najważniejszym środkiem do usunięcia przyczyny obecnego kryzysu musi być **racjonalny podział kapitałów,** t. j. znacznie większe, niż dotychczas, **uwzględnienie różnych potrzeb krajów o strukturze mieszanej.**

W dalszym ciągu **koniecznem jest również podniesienie rolnictwa,** które w krajach przeważnie i wyłącznie rolniczych równoznaczne jest z podniesieniem zdolności nabywczej ludności. **I tu punkt ciężkości zagadnienia leży w kwestji dostatecznego dopływu kapitału,** ściślej mówiąc, **zorganizowaniu kredytu rolnego długoterminowego.**

Zapanowanie rozwoju przemysłu w krajach o strukturze gospodarczo mieszanej może zwiększyć tylko kadry emigrantów. **Zwiększenie zaś emigracji światowej jest na razie wykluczone,** choćby ze względu na stanowisko Stanów Zjednoczonych, które pod grozą załamania się swej społeczno-ekonomicznej struktury, zmuszone były stawiać ograniczenia napływowi fali ludzkiej. Jednakże nawet **niehamowanie rozwoju przemysłu** tam, gdzie ma on widoki rozrostu, **nie może wyeliminować zjawiska emigracji.** Pozostanie konieczność ustosunkowania się do tego zagadnienia drogą stałego kontaktu krajów emigracyjnych i krajów imigracyjnych.

W konkluzji delegacja konstatuje, że sanacja gospodarcza świata, a przedewszystkiem Europy, stanowi niezwykle skomplikowany problem, który nie da się rozwiązać przez zastosowanie ogólnych doktryn. Jedynie ciągła i stała współpraca narodów może skutecznie i powoli poszczególne kwestje, dotyczące sanacji gospodarczej, załatwić pomyślnie.

Drogami prowadzącemi do tego jest, **obok traktatów handlowych, także permanentne porozumiewanie się sfer gospodarczych różnych krajów pomiędzy sobą, zarówno co do regulowania produkcji, jak też racjonalnej repartycji kapitałów.** Delegacja spodziewa się, że obecna Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna **jest pierwszem ogniwem w łańcuchu powyższego współdziałania,** które winno być utrwalone pod egidą Ligi Narodów, bądź przez stałe jej organy, bądź przez specjalne organa, powołane dla poszczególnych międzynarodowych spraw gospodarczych.

—oSo—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Uchwalone na posiedzeniu Rady ministrów 6 b. m. kontrpropozycje pożyczkowe** mają charakter ostatecznych warunków, jakie w obecnej sytuacji finansowej kraju strona polska mogłaby zaakceptować.

— **Pokrycie kruszcowe biletów Banku Polskiego** wynosi według ostatniego bilansu Banku z dn. 30 ub. m. — **54%**. Jeśli jednak obliczymy je w złotych obiegowych, to wyniesie ono 93%.

— **Liczba bezrobotnych w tygodniu od 23. do 30 ub. m. wynosiła 189.998 osób.** W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 5.365.

— **Rada finansowa opracowuje obecnie projekt ustawy o stałym podatku majątkowym,** przewidującym ½% od majątku ruchomego i nieruchomego wartości ponad 10.000 zł. Zaliczki wpłacone na jednorazowy podatek majątkowy będą zaliczone do nowego podatku.

— **Eksport węgla polskiego przez Gdańsk, Gdynię i Tczew** wyniósł w ub. miesiącu 406.000 ton, to jest więcej niż w czasie strajku w Anglji. Świadczy to, że węgiel polski nietylko utrzymał swój stan posiadania w krajach skandynawskich, ale go nawet powiększył.

— **Wielka fabryka farb ziemnych limonitowych powstaje w pow. tarnowskim,** w wiosce Lubińce. Produkcja fabryki obliczona jest na eksport.

—oSo—

Kronika ekonomiczna.

WZROST PRODUKCJI ROPY W DROHOBYCKIEM W MARCU R. B. Wytwórczość ropy okręgu drohobyckiego wyniosła w marcu b. r. 46.573 ton, t. j. o 6.334 ton więcej, aniżeli w lutym. W powyższej ilości przypada na zagłębie borysławsko-tustanowickie 40.211 ton, czyli o 5.565 ton więcej, aniżeli w lutym b. r. W marcu dowierciła Sp. Akc. „Fanto" w Bitkowie (okręg stanisławowski) w głębokości 828.4 metry szyb „Stefan II" z produkcją dzienną 1.5 ton ropy, a Compagnie Franco-Polonaise w Rosulnej (okręg stanisławowski) w głębokości 292.12 metrów, szyb „Zofja XIV", z produkcją dzienną 2 tony. W kwietniu dowiercilo się Tow. „Limanowa" na szybie „Ratoczyn VI) w Borysławiu w głębokości 1.637.3 m., uzyskując bardzo poważną produkcję 70 ton ropy i 13 metr. sześć. gazu dziennie. Wytwórczość ta spadła jednak do 52 ton ropy i 12 metr. sześć. gazu dziennie.

PRZED UTWORZENIEM BANKU KOMUNALNEGO W KATOWICACH. Prace nad utworzeniem w Katowicach Banku Komunalnego posuwają się naprzód. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji, na którem rozpatrywano projekt statutu, który opiera finanse Banku nietylko na skarbie śląskim, ale na powiatach i gminach. Zadaniem Banku Komunalnego będzie wspieranie kredytem przedsiębiorstw komunalnych i użyteczności publicznej, ułatwianie w spłacie przez samorządy długów realnych, popieranie na większą skalę ruchu budowlanego i meljoracyj rolnych, wreszcie finansowa pomoc dla drobnych przedsiębiorstw.

WYTWÓRCZOŚĆ I WYWÓZ CYNKU. Wywóz cynku polskiego w marcu b. r. zwiększył się bardzo znacznie; wywóz cynku i pyłu cynkowego wyniósł w lutym b. r. 8.403 (6.556 tys. zł. w zł.), zaś w marcu b. r. 12.214 (9.317 tys. zł. w zł.). Wywóz blachy cynkowej wzrósł w pierwszym kwartale b. r. w stosunku do pierwszego kwartału ub. r. z 1.496 t. na 3.224 (tys. (1.388 tys. zł. w zł. na 3.104 tys. zł. w zł.). Wytwórczość cynku surowego na Górnym Śląsku wynosiła w b. r.: styczeń 9.904 t., luty 9.328 t., marzec 10.625 t. W całej Polsce wytworzono w styczniu b. r. 11.5 tys. t., w lutym 10.5 tys. t. W Niemczech wytwórczość miesięczna w b. r. wynosiła: w styczniu 6.612 t., w lutym 6.158 t., w marcu 7.024 t.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.